Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 31 SIERPNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 239

ZWŁOKI KRÓLOWEJ PRZYBYŁY DO BRUKSELI

Specjalny pociąg żałobny przywiózł je ze Szwajcarji do stolicy Belgji. — Olbrzymie tłumy publiczności defilują przed trumną, ustawioną w sali zamku królewskiego

Pogrzeb odbędzie się we wtorek



Ostatnia fotografja króla Leopolda III z królowej Astridy.

Bazylea, 30 sierpnia.

(Pat). Pociąg żałobny ze zwłokami królowej belgijskiej minął Bazyleę w nocy. Pomimo późnej godziny na stacji i wzdłuż toru kolejowego zebrały się liczne rzesze ludności, które w ciszy i z odkrytemi głowami trwały w milczeniu do chwilu odjazdu ekspressu.

***

Bruksela, 30 sierpnia (PAT).

Na długo przed przyjazdem żałobnego pociągu olbrzymie tłumy gromadziły się wokoło dworca, oczekujac przyjazdu pociągu.

Wnętrze dworca zostało przybrane draperjami czarnemi i srebrnemi. Przyjazdu pociągu oczekiwali członkowie rządu, przewodniczący obu izb, burmistrz m. Brukseli i członkowie dworu królewskiego.

W wagonie specjalnym, który król opuścił w bliskiej odległości od stacji, znajdowali się premjer oraz czterech ministrów, którzy wyjechali na spotkanie pociągu do Rlon w Luxemburgu.

W chwili, gdy otwarto drzwi żałobnego pociągu **zapanowała przejmująca cisza.** Trumna ze zwłokami królowej bez żadnych ozdób była przykryta czarnem suknem, **na którem leżało kilka dzikich róż.**

Orszak żałobny opuścił dworzec i udał się do pałacu królewskiego ulicami, które wypełniły olbrzymie tłumy w pełnej szacunku ciszy stojace na chodnikach.

Samochód z trumną królowej poprzedzał szwadron kawalerji. Orszak zamykał samochód z przedstawicielami władz.

Na całej przestrzeni od dworca do pałacu stały szpalery wojsk. Wszystkie flagi były spuszczone do połowy masztu i przewiązane krepa.

Przed pałacem **królewskim oczekiwał król, na którego twarzy malowało się głebokie wzruszenie.**

Zwłoki królowej złożono w tej samej sali, w której spoczywała trumna ze zwłokami króla Alberta.

Trumnę ustawiono na wysokim katafalku. Ciało królowej zostało zabalsamowane już w Lucernie. **Cała sala jest zawieszona czarnem suknem i kirem.**

Obok trumny płonie 6 wielkich świeczników. Po obu stronach katafalku złożono białe lilje i białe róże. Czterech oficerów pełni straż honorową.

Po krótkiej defiladzie członków rządu i przedstawicieli władz uroczystość przewiezienia zwłok do pałacu królewskiego została zakończona. Król pozostał sam przy zwłokach swojej małżonki.

***

Bruksela, 30 sierpnia.

(PAT) **Uroczysty pogrzeb królowej Astrid według decyzji, powziętej dziś przez radę ministrów, odbędzie się we wtorek dnia 3 września.** Królowa będzie pochowana w krypcie królewskiej w Laeken pod Brukselą. Trumna ze zwłokami królowej przewieziona będzie na tym samym wozie żałobnym, który służył jako karawan przy pogrzebie królowej Marji Henryki, małżonki Leopolda II-go i samego króla Leopolda II-go.

Premjer van Zeeland jako osobisty przyjaciel króla wygłosi dziś o godz. 20 przez radjo belgijskie przemówienie, poświęcone pamięci królowej.

Dziś popołudniu otwarty będzie dla publiczności dostęp do sali żałobnej na zamku, gdzie znajduje się katafalk ze zwłokami królowej.

Ojciec przynosi straszną wieść dzieciom

Król Albert osobiście poinformował dzieci o tragicznej śmierci matki

Bruksela, 30 sierpnia.

(PAT) Dzień dzisiejszy żywo przypominał te, które Belgja przeżywała przed półtora rokiem w chwili zgonu króla Alberta Pierwszego. **Przed pałacem, mimo bezustannego deszczu, gromadziły się niezliczone tłumy publiczności, defilując przed katafalkiem, na którym spoczywa trumna ze zwłokami królowej.**

Król Leopold po konferencji z członkami rządu, udał się do swego pałacyku podmiejskiego, gdzie czekały nań dzieci. **Król nie pozwolił nikomu mówić dzieciom o śmierci ich matki i obowiązek poinformowania dzieci wziął na siebie.**

Książę Walji na pogrzebie

będzie reprezentował króla angielskiego

Londyn, 30 sierpnia.

(PAT) Na dworze angielskim zarządzono dwutygodniową żałobę po zgonie królowej Astrid.

Ks. Walji, bawiący obecnie w Cannes weźmie prawdopodobnie udział w imieniu króla angielskiego w pogrzebie królowej Astridy.

Żadna oficjalna decyzja w tej sprawie jednakże dotychczas nie zapadła.

Głowy koronowane przybędą na pogrzeb

Prezydent Lebrun na czele delegacji francuskiej

Paryż, 30 sierpnia.

Z Brukseli donoszą: **Stolica znajduje się w dalszym ciągu pod wrażeniem tragicznego zgonu królowej Astrid. Uroczystości pogrzebowe staną się wielką manifestacją ludności, która pragnie wykazać swe przywiązanie do króla i dynastji.**

Dziś oczekiwani są rodzice zmarłej królowej, książę Karol i księżna Ingeborg szwedzcy i jej siostry: następczyni tronu norweskiego Marta i księżna duńska Małgorzata wraz z mężami.

Szereg państw wyśle specjalne delegacje. Na czele delegacji francuskiej będzie stał prezydent Lebrun lub też premier Laval. Spodziewany jest **przyjazd królowej holenderskiej Wilhelminy,** wielkiej księżnej luksemburskiej Charlotte'y, księcia Cyryla bułgarskiego i **jednego z książąt włoskiej rodziny panującej.**

Paryż, 30 sierpnia.

Cała prasa omawia w dalszym ciągu tragiczny zgon królowej belgijskiej Astrid. Dzienniki dają wyraz gorącej sympatji dla Belgji i króla Leopolda. W ambasadzie belgijskiej wyłożone zostały księgi kondolencyjne, do których wpisują się liczne osobistości ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego.

W dniu pogrzebu królowwej odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne które będzie celebrowane przez Nuncjusza Apostolskiego przy rządzie francuskim, mgr. Maglione.



Tragicznie zmarła królowa Astrida z dziećmi.

Kondolencje socjalistów belgijskich

złożone królowi Leopoldowi

Bruksela, 30 sierpnia.

(PAT) Naczelny komitet belgijskiej partji socjalistycznej wystosował do króla depeszę kondolencyjną. Jednocześnie naczelny komitet partji zawiadamia o odroczeniu zamierzanej manifestacji przeciwko wojnie.

Wóz królewski

wydobyto z jeziora

Lucerna, 30 sierpnia.

(Pat) — **Dzisiaj rano, około godz. 6-ej wydobyto po dłuższych wysiłkach automobil króla z jeziora.**

Karoserja jest bardzo uszkodzona.— Cała prawa strona wozu jest zniszczona. Kierownica jest pogięta.

Trzytygodniowa żałoba w Rumunji

Bukareszt, 30 sierpnia.

(PAT) Spowodu tragicznej śmierci królowej belgijskiej na dworze rumuńskim będzie obowiązywała trzytygodniowa żałoba.

Hołd kongresu sjonistycznego

pamięci królowej Astrid

Lucerna, 30 sierpnia.

(PAT) Wczoraj wieczorem na kongresie sjonistycznym przewodniczący zgromadzenia wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci królowej Astridy. Uczestnicy kongresu, którzy wysłuchali tego przemówienia stojąc wysłali następnie do rządu belgijskieko depeszę z kondolencjami.

W dalszym ciągu obrad kongres zajmował się **sprawą kultury hebrajskiej w Palestynie i całym świecie żydowskim.**

Niema nadziei utrzymania pokoju

Taka jest opinja prasy angielskiej. — Transporty wojenne z Włoch do Afryki odpływają w pośpiesznem tempie

Londyn, 30 sierpnia.

„Times" omawia konflikt włosko-abisyński. Dziennik podkreśla, że oświadczenie Mussoliniego **nie służy dziełu pokoju, w każdym razie jest rzeczą pewną, że Włochy wezmą udział w sesji rady Ligi Narodów.**

Sytuacja jest jasna. Mussolini dąży do wojny, lecz tem niemniej przedstawi swój punkt widzenia w Genewie. **Liga Narodów będzie miała obowiązek wypowiedzenia się w zatargu włosko-abisyńskim.** Sprawa sankcji jest zagadnieniem bardzo trudnem. Liga Narodów ma **prawo powziąć sankcję przeciwko napastnikowi.** Stanowisko Mussoliniego jest trudne do obronienia.

Oświadczenia szefa rządu włoskiego o Anglji są godne uwagi. „Times" wskazuje na wielką ilość listów, które otrzymała redakcja dziennika. **Listy te aprobują stanowisko rządu angielskiego.**

W końcu dziennik porusza sprawę protektoratu nad Abisynją, oraz ewentualnego podziału mandatów kolonjalnych **Wielka Brytanja jest gotowa uczynić propozycje, któreby uwzględniły uzasadnione postulaty Włoch.** Korespondent paryski „Times'a" zaznacza, że po oświadczeniu Mussoliniego w Bolzano **nadzieje na pokojowe rozwiązanie konfliktu włosko - abisyńskiego spadły do zera.**

Liczba optymistów w ciągu ostatnich 24 godzin skurczyła się do minimum. Korespondent dodaje, że francuskie koła polityczne zdają sobie obecnie sprawę z motywów stanowiska Wielkiej Brytanji.

***

Londyn, 30 sierpnia.

(PAT) Z Aleksandrji donoszą, iż **w ciągu ostatnich 48 godzin przez kanał Sueski przepłynęło przeszło 10.000 żołnierzy włoskich.**

***

Rzym, 30 sierpnia.

(PAT) Jutro odpłynie z Neapolu parowiec „Umbria" **z transportem 4 tysięcy ochotników, należących do dywizji „28 października".**

Dziś rano odpłynął statek „Incania", który zabrał na swym pokładzie dużą ilość samolotów, równocześnie na pokładzie odpłynęli lotnicy, mechanicy, oficerowie piechoty oraz sanitarjuszki Czerwonego Krzyża. Wieczorem odpłynął statek „Atlantide" z ładunkiem materjałów wojennych.

Okręt „San Luigi" odpłynął z Tunisu, skąd zabierze do Massuua żywność dla koni i mułów.

W dywizji ochotniczej „28 października" zgłosili się w charakterze doboszów dwaj 13-letni bliźniacy Antoni i Wincenty la Grua. Mussolini udzielił swej zgody na zgłoszenia ochotnicze braci - bliźniaków, którzy niebawem odpłyną do Afryki Wschodniej.

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) „Paris Soir" donosi z Bolzano, że przybył tam z Paryża Marszałek Balbo i odbył godzinną naradę z Mussolinim.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że podróż Balbo do Paryża miała na celu wyjaśnienie pewnych zagadnień związanych z wyprawą do Afryki **Wschodniej w dziedzinie handlowej.**

Stolica Abisynji w oczekiwaniu ataku lotniczego

Budowa schronów w pałacu cesarskim i na terenie koncesji niemieckiej. — Doskonały nastrój w armji

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Addis Abeby, że **kierownicze osobistości Abisynji żywią coraz mniejsze nadzieje na możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego.** Jakkolwiek ludność nazewnątrz zachowuje spokój, **ostatnia odezwa cesarza, zawierająca szereg zarządzeń na wypadek ataku lotniczego, wywołała pewne zaniepokojenie zwłaszcza wśród kobiet i starców.** Mimo wszystko, nie oczekuje się tu nagłego ataku lotniczego, gdyż **uważa się, że jedynym punktem, który może być celem ataków lotniczych są wielkie i małe guebi (pałac cesarski), otoczone licznemi składami, stacją radjową i lotniskiem.**

W pałacu cesarskim przystąpiono do urządzenia schronów lotniczych, armja północna, stacjonowana w okręgach górzystych została poważnie wzmocniona i liczy obecnie 300 do 400.000 ludzi.

Na terenie koncesji niemieckiej buduje się schron, w którym obywatele niemieccy mają ukryć się w razie niebezpieczeństwa.

W wojsku abisyńskiem panuje doskonały nastrój, jednak zapasy amunicji artyleryjskiej mogą wystarczyć zaledwie na 3 dni ognia, biorąc za podstawę obliczeń zużycie amunicji przez artylerję nowoczesną.

W rejonie Addis Abeby prowadzone są w dalszym ciągu z zachowaniem dużej tajemnicy prace fortyfikacyjne. Armja w rejonach górskich na północy została poważnie wzmocniona, obecnie kopie się okopy oraz budowane są przeszkody z kamieni dla obrony przeciwko czołgom.

Zbudowano 18 małych fortów w Ogadon oraz w rejonie Gerlogubi, aby umożliwić koncentrację wojsk. Garnizony w Jijiga i Gerlogubi zostały wzmocnione.

***

Londyn, 30 sierpnia.

Specjalny korespondent „Daily Telegraph" donosi z Addis Abeby, iż **cesarz Abisynji w ostatnich czasach musiał się przeciwstawić skrajnym elementom ze swego otoczenia, które przemawiały za podjęciem niezwłocznej ofensywy przeciwko armji włoskiej.** Cesarz wydał szereg zarządzeń dyscyplinarnych w stosunku do pewnej liczby młodych oficerów. **nakazując jaknajściślejsze przestrzeganie wydanych rozkazów, by uniknąć wszelkiej prowokacji, która mogłaby posłużyć Włochom za pretekst do inwazji.**

Ochotnicy europejscy do armji abisyńskiej

nie są przyjmowani, spowodu nieznajomości języka abisyńskiego

Londyn, 30 sierpnia.

(PAT) Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło oświadczenie, w którem stwierdza, że **chociaż ocenia należycie liczne zgłoszenia europejczyków do armji abisyńskiej, jednakże władze abisyńskie nie mogą uwzględnić tych zgłoszeń spowodu braku znajomości języka abisyńskiego u zgłaszających się.**

W ostatnich czasach **do poselstwa wpłynęło zgóra 2.500 zgłoszeń.**

Kolorowi żołnierze dezerterują

z włoskich wojsk w Somali do Afryki

Londyn, 30 sierpnia.

Prasa londyńska donosi, że **dezercja wśród włoskich wojsk kolorowych w Erytrei i Somali nietylko nie ustaje, lecz rośnie.**

Ostatnio miało zbiec do Abisynji ok. 12.000 Somalijczyków, tak, że obecnie liczba dezerterów wynosi już około 15 tysięcy. Wszyscy oni chcą walczyć przeciwko Włochom.

Zdarzenia i ludzie

Walka o wodę i ziemię

Plantacje kawy i bawełny w Abisynji. — Jezioro Tsana jest najważniejszym punktem gospodarczo-politycznym

Addis Abeba, w sierpniu.

W rozwoju gospodarczym w Etjopji najważniejszą rolę odgrywa kawa i bawełna. Aby lepiej zrozumieć gospodarczą stronę zatargu włosko-etjopskiego, należy rzucić okiem na włoski import kawy i bawełny z Etjopji. W roku 1933 Włochy sprowadziły za 182 miljonów lirów kawy i za przeszło 840 miljonów lirów bawełny z Etjopji, co wynosiło około 13,5 procent ogólnego importu włoskiego.

Główny okręg uprawy etjopskiej kawy to — Kaffa na południowym zachodzie. Roślina kawa wymaga urodzajnego czarnoziemu i ciepłego, równomiernego klimatu, a od czasu kwitnienia do początku dojrzewania — wiele deszczu. Wyżyny etjopskie całkowicie odpowiadają tym wymaganiom. Kawa ma tutaj idealny grunt, a w urodzajnych okolicach między Godszam a Kaffą, na wysokości 1800 metrów, roślina kawy rośnie nawet dziko. Tam gdzie się ją uprawia i starannie hoduje, produkty jej nie są gorsze o darabskich. Przeciętnie każda roślina w Etjopji dostarcza 750 gramów kawy, tak samo jak w Brazylji. Dwa najlepsze gatunki — to kawa z Harraru i tak zwana kawa etjopska, przyczem najwięcej ceni się pierwszy gatunek ze względu na większe i równomierniejsze ziarna.

Uprawa kawy etjopskiej oczywiście w większej części powstała przy pomocy kapitałów zagranicznych. Największy udział ma brukselskie towarzystwo „Les plantations d'Abyssine", które włożyło w to 30 miljonów franków. Posiadłości tego towarzystwa ciągną się na przestrzeni tysięcy hektarów, żniwa w roku 1933 wynosiły 2500 cetnarów kawy.

Obok osadników zagranicznych, również i członkowie etjopskiej rodziny cesarskiej po większej części ulokowali swoje bogactwo w rodzimych plantacjach kawy.

Największy rynek kawy to — Harrar, który ma 50.000 mieszkańców. Sprzedaje się tam kawę przeważnie w workach ze skóry zwierzecej. Zawartość każdego worka wynosi 60 kilogramów, — ciężar który może udźwignąć jeden muł. Żniwa odbywają się w październiku, a rynek Harrar zaludniony jest wtedy kupującymi i sprzedającymi do końca stycznia. Nie jest to takie dziwne, jeżeli się bierze pod uwagę, że jeszcze trzy lata temu Etjopja eksportowała 200.000 centnarów kawy, a jeszcze w przedostatnim roku a więc podczas kryzysu wywóz wynosił 135000 centnarów.

Tak samo jak kawa, tak i bawełna ma ściśle ograniczone warunki rozwoju. Młoda roślinka bawełny wymaga dużo wilgoci i wysokiej temperatury, podczas gdy w czasie żniw powinna raczej panować susza przy niezbyt silnych upałach. Uprawia się zatem bawełnę w okolicach tropikalnych, gdzie czas deszczów powtarza się zawsze o tej samej porze, lub też na brzegach tropikalnych pustyń, przyczem zaprowadza się sztuczny system nawodniania. Naogół Etjopja na wysokości przeszło 1000 i 1500 metrów świetnie nadaje się do uprawy bawełny. Najurodzajniejsze pola znajdują się w Gimmie, gdzie uprawa rolna stoi stosunkowo dość wysoko. Narody rasy Galla używają bawełny do swych doskonałych krajowych tkanin, a prócz tego wiadomo, że już od XIV i XV wieku na południowym zachodzie Etjopji płacono daniny państwowe i podatki w bawełnie. Najlepszy grunt dla plantacji bawełny znajduje się w okolicach jeziora Tsana.

Europa już dawno zorjentowała się, że produkcja bawełny w państwie Negusa zależy od dwóch rzeczy: od stopnia osiedlenia się białych, gdyż jest brak rąk roboczych, oraz od kwestji nawodnienia. Często omawiano już problem jeziora Tsana, który całe bogactwo wód z etjopskich wyżyn sprowadza do Niebieskiego Nilu. Przez to powstają urodzajne wylewy Nilu: główne źródła rzeki bowiem otrzymują zawsze tę samą ilość deszczów równikowych.

Jezioro Tsana leży pośrodku brytyjskich interesów polityczno - gospodarczych w Afryce. Anglicy chcą Sudan przekształcić w głównego swego producenta bawełny. Ale Etjopja pragnęłaby inaczej wyzyskać jezioro. Chciałaby wody dla siebie. W tym celu potrzebują wód Niebieskiego Nilu. Produkcja pól zbożowych w Abisynji w stosunku do zapotrzebowań ludności, jest coraz bardziej niewystarczająca. Trzeba więcej nawadniać pola.

Obawa, że uprawa wybrzeży jeziora Tsana zmniejszy wodostan Niebieskiego Nilu, i przez to utrudni nawodnienie plantacji bawełnianych Sudanu i doprowadzi do konfliktu z Egiptem, w ostatnich czasach bardzo zaniepokoiła Anglję. Walka o wodę z jeziora Tsana między Anglją a Etjopją jest wcale nie mniejsza, aniżeli walka o ziemię pomiędzy Włochami a Etjopją.

R. W.

Bosa armja „Króla Królów"

Rzym, w sierpniu 1935 r.

Z napięciem i z nietajonym niepokojem świat cały spogląda ku **pograniczu abisyńskiemu...** Wprawdzie różni dyplomaci europejscy niezdolni do żadnej jednoznacznej decyzji zabawiają siebie i cały świat zwykłą i lubianą w tych kołach grą w „ciuciubabkę", ale tutaj we Włoszech (a Włochy są przecie czynnikiem decydującym!)—), **nikt nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, że z chwilą zakończenia się pory deszczowej t. zn. za kilka ledwie tygodni rozpocznie się ofenzywa wojsk włoskich w Afryce.**

Podczas gdy Italja nie ukrywa swych zbrojeń, — przeciwnie, rozgłasza je nawet w celach propagandowych, — i z kalendarzową regularnością, co kilka dni telegraf obwieszcza światu o **mobilizacji nowych dywizyj,** o odjeździe coraz to nowych okrętów z wojskiem i sprzętem wojennym i t.p, **wiadomości o przygotowaniach w obozie Negusa są nader skąpe.** Tem cenniejsze są więc poniżej przytoczone szczegóły i cyfry pochodzące ze **źródeł miarodajnych.**

Mobilizacja wojsk abisyjskich **postępuje naprzód w bardzo szybkiem tempie** wedle ostatnich doniesień cesarz Aile Selassie może liczyć na **armję składającą się z 750 tysięcy żołnierzy.** Cyfra ta, niewielka może w porównaniu z liczebnością wojsk biorących udział w wojnie światowej, daje jednak obraz olbrzymiego wysiłku zbiorowego owego konglomeratu półdzikich szczepów zamieszkujących płaskowyżynę etjopską a nie będących nawet właściwie jednolitym „narodem" w europejskiem tego wyrazu znaczeniu. Wysiłek o wyniku **nieoczekiwanym i bardziej zdumiewającym** niż wysiłki mobilizacyjne Italji, która dotychczas postawiła na nogi miljon żołnierzy, więc jedynie o 25 proc. więcej.

Lecz cóż oznacza ta przewaga, jeśli zważyć, że **Mussolini rozpoczął mobilizację trzy miesiące wcześniej od Negusa,** oraz że Włochy rozporządzają nowoczesną i niebywale sprawną organizacją wojskową, podczas gdy w **Abisynji wyposażonej w nader prymitywny aparat administracyjny** liczebność armji zależy od woli poszczególnych „r a s" (przywódców szczepu) a nadto koncentracja wojsk ogromnie jest utrudniona przez **brak odpowiednich środków transportowych a szczególnie przez długotrwałe deszcze.** Wystarczy nadmienić, że oddziały regularne lub bandy zbrojne ciągnące zewsząd do punktów zbiornych potrzebują nieraz dwuch tygodni aby przebyć 150 kilometrów. A Abisynja jest przecie niemal **trzy razy większa od Polski...**

Naturalnie, ani pod względem organizacji, ani pod względem uzbrojenia wojsko Negusa nie będzie na poziomie jakiejkolwiekbądź armji europejskiej. Będzie to raczej **zbiorowisko różnie uzbrojonych i różnie odzianych (lecz bez wyjątku bosych, bo do noszenia obuwia nie przyzwyczajonych) wojowników,** po większej części tylko pobieżnie wyszkolonych w nowoczesnej technice wojny. Dotychczas „armja" ta posiada **300 — 400 tysięcy karabinów, 200 armat, 350 karabinów maszynowych** dużego i tyleż samo karabinów maszynowych małego kalibru przyczem te ostatnie są najnowszej konstrukcji. Najgorzej jest z kwestją samolotów: było ich osiem, lecz dwa z nich zostały zdruzgotane ostatnio przy szkoleniu nowych pilotów; z pozostałych sześciu aeroplanów tylko dwa są zupełnie nowe: są to **jednopłatowce firmy Junker** a dostarczone cesarzowi abisyńskiemu przez Niemcy. W Niemczech również zostały zamówione **maski przeciwgazowe** w liczbie 20 tysięcy i pierwszy transport zawierający 3 tysiące masek nadszedł już podobno w tych dniach.

Ale na tem nie kończą się przygotowania wojenne „króla królów"; W ciągu ostatnich kilku tygodni wszczęto na rozkaz jego intensywne prace nad wzmacnianiem istniejących i wznoszeniem **nowych fortyfikacyj wzdłuż granic Erytrei i Somali,** a gdzie brak specjalnych urządzeń fortyfikacyjnych, ludność miejscowa wraz z wojskiem w gorączkowym pośpiechu tworzy rozgałęziony system okopów, zasieków, schronów podziemnych i wyrafinowanych zasadzek, w które wpaść ma nacierający nieprzyjaciel.

Szczególnie **niebezpieczna dla tanków,** na których śmiercionośnem działaniu Włosi opierają swe nadzieje, są **pułapki w formie głębokich jam wykopanych w terenie i pokrytych zręcznie cienką warstwą darni.** Te roboty ziemne wykonywane są obecnie na froncie północnym, na ważnych odcinkach rejonu Tigrai, w pobliżu miejscowości Senafe i Adigrat oraz na kilku innych odcinkach pogranicza erytrejskiego.

Pozatem cesarz abisyński pojął doniosłość zagadnienia komunikacji dla obrony kraju i zainicjował szereg robót mających na celu jaknajszybsze przeprowadzenie w kierunku granic **dróg bitych zdatnych do jazdy jednostkami motorowemi.** Podczas gdy Addis-Abeby wysyła się jeszcze broń i amunicję za pomocą karawan składających się z 200 do 300 mułów każda, na innych szlakach transport odbywa się już za pomocą aut ciężarowych: tak np. z Harraru do Gig-Giga wyrusza codziennie 40 ciężarówek, a z Gig-Giga do Ogaden — 100 ciężarówek. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że rząd abisyński przewidując ewentualną możliwość **wysadzenia w powietrze mostów na linji kolejowej** Addis-Abeba — Djibuti (notabene jest to jedyna istniejąca w Abisynji linja kolejowa!) wyasygnował 5 miljonów franków na roboty mające zapewnić używalność linji nawet w razie zniszczenie mostów.

Ciekawe szczegóły dotyczą **planów strategicznych Negusa,** które zresztą osłonięte są g ł ę b o k ą t a j e m n i c ą, tak że wiadomości, które przeniknęły z kół wtajemniczonych do opinji europejskiej nie możemy traktować jako absolutnie autentycznych. Otóż podobno, cesarz abisyński ma zamiar pozostawić na granicy północnej, gdzie bez wątpienia nastąpi pierwszy i główny włoski atak, tylko drobne kontyngenty wojska, któreby walką podjazdową utrudniały Włochom posuwanie się naprzód lecz nie stawiały im zasadniczo oporu. W tym samym czasie większa część wojsk abisyńskich miałaby **zaatakować niespodziewanie załogę włoską wschodniej kolonji Somali, zmieść ją pierwszym impetem i opanować całą kolonję a tem samem i wybrzeże oceanu, wybrzeże, do którego przybijać mogą okręty japońskie wiozące amunicję,** omijając niebezpieczną cieśninę Bab-el Mandeb. Jak widzimy — plan nieco fantastyczny, ale tem samem nie niemożliwy... Jakby nie było, pewnem jest, że Abisyńczycy unikać będą starcia decydującego w płaszczyźnie, gdyż łatwo mogłoby się ono skończyć bezprzykładną ich klęską, a zato **nękać będą nieprzyzwyczajone do zabójczego klimatu i wycieńczone przez brak wody wojska włoskie ciągłemi potyczkami,** w których nowoczesna broń Włochów nie będzie mogła znaleźć należytego zastosowania.

Tymczasem ludność Abisynji, dotychczas zupełnie niejednolita i dzieląca się na szczepy zazdrośnie strzegące swej niezależności, pod wpływem grożącej ingerencji z zewnątrz **poczyna coraz bardziej konsolidować się politycznie.** Do tego właśnie dąży całkiem świadomie Negus, o czem świadczy szereg wydanych przez niego ostatnio rozporządzeń. Nie lękając się niepopularności nałożył on także na całą bez wyjątku ludność **specjalny podatek** wojenny i komentując ten swój dekret rzekł w jednej ze swych mów: „Obrona niepodległości naszego kraju i niezależności jego od obcych państw musi zastąpić codzienną troskę o pożywienie i ubranie!". Znamienny ten apel do ofiarności jaknajszerszych rzesz nie pozostał bez echa i wzbudził **entuzjazm w całym kraju.**

Będąc bezstronnym obserwatorem można być ciekawym, czy w zbliżającej się rozgrywce uznana ogólnie, waleczność Abisyńczyków i ich zapał bojowy będzie w stanie zrównoważyć poważne braki ich prymitywnej armji nieprzywykłej walczyć przeciw piekielnym maszynom śmiercionośnym, stworzonym przez technikę 20-go wieku.

Dr. Franciszek Wolman.

Eskadra brytyjska na Morzu Czerwonem

Manewry 60 włoskich łodzi podwodnych w okolicach Malty.

Anglicy wzmacniają obronę przeciwlotniczą na Malcie

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) Havas donosi z Rzymu, że krążą pogłoski, iż w odpowiedzi na wysłanie floty brytyjskiej na Morze Czerwone, część łodzi podwodnych włoskich otrzymała rozkazy wypłynięcia na morze. Urzędowo nie zaprzeczono tym pogłoskom, ani ich nie potwierdzono. Jak zwraca uwagę Havas ukrywanie tego rodzaju demonstracji, gdyby zamierzano ją wykonać, nie leżałoby w interesie Włoch.

***

Paryż, 30 sierpnia.

(PAT) Specjalny korespondent „Matina", który był obecny na manewrach włoskich donosi:

Wczoraj wieczorem 60 łodzi podwodnych włoskich otrzymało rzekomo rozkaz przygotowania się do manewrów morskich, na które mają wyruszyć z portu Augusta (Sycylja prowincja Syrakuzy). Manewry odbędą się więc w pobliżu Malty.

Zdaje się, że nastąpiła również poważna koncentracja sił lotniczych przy brzegach Sycylji.

Dziennik tłumaczy te zarządzenia jako odpowiedź Rzymu na wysłanie okrętów wojennych brytyjskich na morze Czerwone.

London, 30 sierpnia.

(PAT) „Daily Telegraph" donosi: Okręt „Bellerophon" w Portsmouth ładuje pośpiesznie **działa i sprzęt dla wzmocnienia obrony przeciwlotniczej na Malcie.** Broń i sprzęt ładuje piechota morska i artylerzyści.

Urlopy wojskowych na lotniskach Gosport i Lee zostały odwołane. Lotniskowce „Furious" i „Courageous" poza zwykłym ładunkiem 133 względnie 48 samolotów zostały załadowane dodatkowemi samolotami.

***

Madryt, 30 sierpnia.

(PAT) W porcie Tangeru zakotwiczyły się 4 krążowniki hiszpańskie. Pozostaną one tam do 4 września, poczem zastąpi je flotylla hiszpańska łodzi podwodnych.

Mussolini nad granicą austrjacką

Rozmowa ze strażnikami austrjackimi.—Entuzjastyczne powitanie w Brennerze. — Koniec manewrów jesiennych

Rzym, 30 sierpnia.

Mussolini odbył dziś o godz. 2-ej w Bolzano naradę z podsekretarzami stanu, szefami sztabów marynarki wojennej i lotnictwa. Tematem narady były prawdopodobnie ewentualne trudności które powstać mogą w razie zastosowania sankcji.

Zostały omówione środki dla zapewnienia we wszelkich okolicznościach łączności z Afryką.

Rzym, 30 sierpnia.

(PAT) W dniu 29 bm. Mussolini udał się z Bolzano do Brenneru, **witany entuzjastycznie przez wojsko i ludność.** Nad granicą żołnierze i faszyści rozpalili ogniska. **Wsie i miasteczka, przez które przejeżdżał szef rządu w towarzystwie generalicji i sekretarza partji, udekorowano flagami oraz portretami Króla i Mussoliniego.** W Bressanone powitały Mussoliniego władze duchowne, wśród których obecny był m. in. biskup Triestu.

Po przybyciu nad granice **Mussolini zatrzymał się przy marmurowym włoskim orle granicznym i długo spoglądał na stronę austrjacka, poczem polecił zbliżyć się austrjackim strażnikom, z którymi chwilę rozmawiał.**

Uroczystość pobytu Mussoliniego nad granicą Brenneru zakończyła się podniesieniem sztandaru włoskiego przy dźwiękach trąb wojskowych, których echo długo rozbrzmiewało w dolinach alpejskich.

***

Rzym, 30 sierpnia.

(PAT) Wielkie manewry jesienne włoskie zostały zakończone wczoraj. Na odcinku Alp Bergamskich (na północ od Bergamo) wojska niebieskie kontynuowały natarcie na Valvesone, ale napotkały na stanowczy opór czerwonych, który spowodował załamanie się ataku niebieskich. Wobec fatalnych warunków atmosferycznych, ulewnego deszczu mgły i wichury, które paraliżowały ruchy rezerw niebieskich. kierownictwo manewrów zarzadziło zaprzestanie operacyj.

Na odcinku Bolzano odbywa się koncentracja 5-ej dywizji w strefie Ronzone, gdzie rankiem 30 b. m. król przyjmie wielką rewje.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

mają być dokonane we wrześniu

Warszawa, 30 sierpnia.

(B) Jedna z warszawskich agencyj prasowych podaje niedającą się jeszcze sprawdzić wiadomość o zamierzonych jakoby w końcu września r. b. zmianach i przesunięciach na kilku stanowiskach wojewodów. Zmiany te względnie przesunięcia nastąpić mają podobno na stanowisku wojewody poznańskiego, tarnopolskiego, pomorskiego i brzeskiego.

Izby Skarbowe mogą odraczać

i rozkładać na raty zaległości daniny majątkowej i podatku majątkowego

Warszawa, 30 sierpnia.

(B) Ministerstwo skarbu wydało izbom skarbowym okólnik, zezwalający na odraczanie i rozkładanie na raty zaległości z tytułu nadzwyczajnej daniny majątkowej i podatku majątkowego. Ministerstwo skarbu zezwala izbom skarbowym na odraczanie spłat zaległości na okres 6 miesięcy bez względu na wysokość zaległości, na umarzanie zaległości do 1000 zł. w wypadku stwierdzenia nieściągalności tych zaległości, dalej zezwala na spłatę ratalną bez ograniczeń zaległości do 50.000 zł. oraz na spłatę ratalną w ciągu dwuch lat zaległości do 200.000 zł.



Trzy charakterystyczne głowy z Abisynji (z lewej ku prawej): tragarz, stary wojownik i nauczyciel w szkole ludowej.



Fragment manewrów czechosłowackich, na które, jak wiadomo, przybyły specjalne delegacje armij: sowieckiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej.

Kandydaci sejmowi

Antoni T. Hejwowski

Kreśląc w dalszym ciągu sylwetki kandydatów na posłów z Łodzi, kolejno scharakteryzujemy p. Antoniego Tadeusza **Hejwowskiego**, kandydata na posła z okręgu 16.

Antoni Tadeusz Hejwowski urodził się w r. 1900. Od zarania swej młodości pracuje społecznie. Jest inicjatorem i twórcą samorządu szkolnego, w ramach którego prowadzona była praca samokształceniowa. W roku 1918 po ukończeniu szkoły wyjeżdża w łęczyckie, gdzie wstępuje do **Polskiej Organizacji Wojskowej** i pracuje na polu oświatowo - kulturalnem.

Po powrocie do Łodzi w r. 1919 bierze udział w pracach Związku Zawodowego Handlowców Polskich (podówczas Stowarzyszenia Handlowców Polskich), początkowo jako sekretarz kursów, a następnie sekretarz Stowarzyszenia, a od r. 1921 jest bez przerwy **członkiem zarządu**, pełniąc w nim różne funkcje.

Równolegle z pracą w Związku, organizuje i współdziała we wszelkiego rodzaju **organach międzyzwiązkowych**, oraz z ramienia związku bierze udział w szeregu ogólnych akcyj społecznych. Przez szereg lat przewodniczył **międzyzwiązkowej komisji pracowniczej.** Brał czynny udział w tworzeniu i pracach Rady Okręgowej i Rady Naczelnej Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych, która przekształcona została następnie w **Unię Pracowników Umysłowych.** Od pierwszej chwili powstania instytucji sądów pracy jest **ławnikiem**, początkowo w sądzie grodzkim, a następnie w sądzie okręgowym.

Na wszystkich tych odcinkach pracy społecznej wykazał w ciągu swej szesnastoletniej działalności **nieprzeciętny talent organizacyjny oraz wysokie poczucie obowiązku i odpowiedzialności.**

W całej swej działalności był nieugiętym szermierzem potrzeb świata pracy jako całości, stał bowiem zawsze na stanowisku, **że istnieje nierozerwalna łączność interesów pracowników fizycznych i umysłowych a temu poglądowi dawał wyraz w swych poczynaniach.**

***

P. Hejwowskiego zastajemy w lokalu związku zawodowego handlowców polskich, w chwili gdy przegląda korespondencję związkową.

— W czasie **walki wyborczej** zajmuje się pan temi sprawami? — pytamy.

— Walka wyborcza? Właściwie nie można o niej mówić — odpowiada prezes Hejwowski. Walka — to synonim czegoś niszczącego, burzącego, podczas gdy **obecna agitacja wyborcza jest twórczą, konstrukcyjną, stwarzającą wartości uświadomienia społecznego, budzącą poczucie obowiązku i praw.** W tem właśnie zrozumieniu bierzemy czynny udział w akcji wyborczej.

— Czy pracowniczy komitet wyborczy popiera wyłącznie reprezentantów pracowników umysłowych?

— Oczywista, że nie. **Popieramy wszystkich kandydatów pracowniczych.** Chcemy by Łódź, miasto olbrzymich wartości społecznych i jeszcze większych potrzeb, **reprezentowali ludzie, którzy te wartości doceniają i te potrzeby odczuwają.** To też posłami Łodzi muszą być ci, którzy o zaspokojenie tych potrzeb będą walczyć, zrozumiałe — **w ramach ogólnopaństwowych i ogólnospołecznych interesów.**

— Zresztą, muszę podkreślić — dodaje prezes Hejwowski — że punkt ciężkości leży nie w przeprowadzeniu naszych reprezentantów. Walczymy o to, **by świat pracy zrozumiał, że od jego świadomości, aktywności i poczucia obowiązku społecznego zależy wynik wyborów i by w zrozumieniu obowiązku wobec społeczeństwa i państwa poszedł ławą do urny wyborczej.**

— Czy mógłby pan sprecyzować pańskie credo społeczne?

— Moim społecznym wyznaniem wiary jest **szesnastoletnia praca społeczna.** Nie mnie przysługuje prawo oceniania jej i kwalifikowania. Wybór mój na posła uważałbym tylko za wysunięcie mnie na nowy, odpowiedzialny posterunek społeczny. Tem odpowiedzialniejszy, że obarczony kapitałem zaufania świata pracy.

Śmierć Henryka Barbusse'a

Znakomity pisarz francuski zmarł w Moskwie

Warszawa, 30 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym zmarł w Moskwie po dłuższej chorobie, słynny pisarz francuski Henri Barbusse.

Barbusse urodził się w roku 1873. Działalność literacką rozpoczął wydaniem powieści „Piekło". Brał udział w wojnie światowej i był pierwszym pisarzem, który o wojnie tej wydał książkę. („Ogień" 1916 r.).

Książka ta, będąca zbiorem obrazów odznaczających się niezwykłą siłą realizmu, w odtwarzaniu grozy wojny, otrzymała nagrodę Gonceurtów i rozsławiła imię Barbusse'a. Sławę swą zawdzięcza autor zarówno wartościom czysto literackim dzieła, jak i śmiałości jego antimilitarystycznego wystąpienia.

Barbusse był jednym z wodzów antimilitaryzmu.

W ostatnich latach Barbusse przeszedł do obozu komunistycznego.

Niemiecki krążownik w Gdańsku

składa wizytę władzom Wolnego Miasta

Gdańsk, 30 sierpnia.

(PAT) Dziś o godz. 8.30 rano na redę portu gdańskiego przybył pancernik niemiecki „Admiral Scheer".

O godz. 9-ej na pokład pancernika udał się oficer komplementacyjny, stojącego w porcie gdańskim **kontrtorpedowca „Wicher" — por. Borysiewicz.**

W godzinach przedpołudniowych dowódca pancernika komandor Marschall złożył wizyty prezydentowi Senatu Greiserowi, wysokiemu komisarzowi L. N. Lesterowi, komisarzowi generalnemu R. P. min. Papee i prezydentowi rady portu Nederbragtowi.

Gdańsk, 30 sierpnia

(PAT) „Der danziger Verposten" opisuje wizytę pancernika niemieckiego „Admiral Scheer" i **wyraża niezadowolenie spowodu przybycia kontrtorpedowca „Wicher" do Gdańska i złożenia wizyty, którą polski oficer komplementacyjny z „Wichra" złożył na niemieckim okręcie wojennym.**

Samolot poruszany mięśniami ludzkiemi

Pierwszy lot odbył się we Frankfurcie

(PAT) Z Frankfurtu n/M. donoszą: Na lotnisku tutejszem w dniu 29 b. m. o godz. 18.10 **udał się pierwszy lot na samolocie poruszanym siłą mięśni ludzkich.** Na skonstruowanym przez inżynierów Haeselera i Villingera i poruszanym śmigłem przy pomocy siły mięśni aparacie, przebył pilot frankfurcki Dünnbeil przeszło 195 mtr. na wysokości 1 mtr.

Przy ponownym locie, podjętym dziś rano o godz. 7.45, przebyto 235 mtr. na wysokości 1 mtr.

Odezwa Związku Rabinów Rzplitej

wzywająca do wzięcia udziału w wyborach

Warszaa, 30 sierpnia.

(PAT) Związek Rabinów Rzplitej ogłosił następującą odezwe:

Do braci w Izraelu w Polsce.

Jak wam wiadomo, wyznaczono w Polsce na niedzielę, 8 września b. r. wybory do Sejmu, zaś 15 września — do Senatu, na podstawie nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej Rzeczypospolitej Polskiej.

Artykuł 1 p. 1 ustawy konstytucyjnej głosi, **że państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.** Art. 7 p. 2 ustawy konstytucyjnej stwierdza m. in., że **przynależność do jakiegokolwiek wyznania nie może być powodem ograniczenia uprawnień obywatelskich.**

My, żydzi, od wielu pokoleń i stuleci wierni obywatele polscy, **obowiązani jesteśmy uczynić użytek z naszych praw i wybierać do ciał ustawodawczych uczciwych i zdolnych ludzi.** Jest naszym obowiązkiem czynić to zgodnie z nakazami naszej Tory, aby spełnić słowa proroka: „I szukajcie pokoju miasta, do któregom was przeprowadził, a módlcie się za nie do Pana, bo w Jego pokoju będzie i wam pokój". (Jeremiasz, 29,7).

Dlatego też wzywamy wszystkich uprawnionych do głosowania żydów, aby we wspomnianych dniach wyzyskali swe prawa wyborcze, co z pomocą boską przyczyni sie do pomyślności ogółu Izraela w Polsce i dla całego państwa. Tak niechaj stanie się wola Boża.

Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej prezes rabin Mendel Alter, rabin gminy wyzn. żyd. w Pabianicach.

Oficerowie polscy wyjechali

na manewry do Francji

Warszawa, 30 sierpnia.

(PAT) Onegdaj z dworca Głównego wyjechali do Francji gen. Malinowski, dowódca 17-ej dywizji piechoty oraz płk. dypl. Regulski, zastępca pierwszego wiceministra spraw wojskowych. Po parodniowym pobycie w Paryżu oficerowie polscy wyjadą w okolice Reims by uczestniczyć w rozgrywających się tam manewrach armii francuskiej.

Skazanie niemców czeskich

za chęć oderwania Opawy od Czech

Morawska Ostrawa, 30 sierpnia.

(PAT) Przed sądem w Opawie odbył się proces 9-ciu obywateli czeskich narodowości niemieckiej, **oskarżonych o szerzenie agitacji za oderwaniem Śląska Opawskiego od Czech.**

Oskarżonym wymierzono kary od 10 tygodni do 4 miesięcy więzienia.

Samobójstwo kupca czeskiego

w hotelu w Krakowie

Kraków, 30 sierpnia.

(PAT) W jednym z hoteli krakowskich popełnił samobójstwo przez zażycie większej dawki weronalu Ryszard Kwirchheimer, bankier, obywatel czechosłowacki, który przybył do Krakowa na kilka dni w sprawach handlowych. Powodem samobójstwa była niechęć do życia.

Niepokój w Portugalji

Spodziewane są aresztowania

Lizbona, 30 sierpnia.

(PAT) W kołach politycznych oczekują w najbliższych dniach pewnej liczby prewencyjnych aresztowań. Będą one miały na celu uspokojenie zresztą dosyć powierzchownego wzburzenia, które jednakże nie zagraża w niczem rządowi.

KRONIKA

Sierpień **31** Sobota

Dziś Rajmunda W.
Jutro Idziego Op. Bł.

—:—

Wschód słońca	4.44
Zachód słońca	18.29
Wschód księżyca	07.49
Zachód księżyca	19.03
Długość dnia	13.45
Ubyło dnia	2.56

...adomości z miasta

...czta łódzka, w porozumieniu z dyrekcią ...ego Radja wprowadziła bardzo celową ino... Dotychczas wezwania do zapłacenia na... za abonament radjowy wysyłano tylko ...czątku każdego miesiąca. Nieopłacenie w ... należności powodowało, iż poczta prze...wała urzędowi skarbowemu sprawę do wy...wania opłat.

...ecnie poczta dwukrotnie będzie doręczała ...ania — na początku i w końcu każdego ...ca. Dopiero w razie nieuiszczenia opłat ...m terminie, sprawa przekazana będzie do ...ucji.

***

...dział budownictwa przystąpił do budowy ...go gmachu szkolnego w Łodzi, na Chojnach. ... będzie nowocześnie urządzony. Budowa ...prowadzona będzie aż do czasu kiedy wa... atmosferyczne na to pozwolą, wykończe...nie gmachu i oddanie go do użytku, nastąpi ... przyszłego roku.

***

...rząd miejski w Łodzi postanowił przedłu... ...cę Żeromskiego. W tym celu zakupiona ... działka gruntu, położona przy ul. Jene..., a znajdująca się w rękach prywatnych ...ziałce tej nastąpi przebicie ulicy Żerom...

***

... się dowiadujemy, w najbliższym czasie ... zostaną roboty przy budowie monumen... gmachu bibljoteki publicznej im. Mar... Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

...oteka ta stanie najprawdopodobniej w ... dzielnicy, w pobliżu dworca Fabrycznego.

...kcja sezonowców
o zasiłki zimowe

...zepisy ustawy o ubezpieczeniu na ...adek bezrobocia określaja. iż ro...kom zwolnionym z pracy przysłu... zasiłek dopiero po przepracowa... 156 dni, zaś dla robotników sezono...ch — po upływie 104 dni. lecz za ...jalnem zezwoleniem ministerstwa ... społecznej.

W związku z tem udaje sie w przy...ym tygodniu do ministerstwa opie... społecznej specjalna delegacia sezo...wców łódzkich, aby z jednej strony ...jednać zezwolenie na przyznanie za...ów tym, którzy przepracują 104 ..., a z drugiej strony wszczać stara... o przyznanie zasiłków robotnikom. ..., z pewnych względów nawet te ... okresu nie będą w stanie przepra...wać.

...datkowa kom'sia poborowa

W dniu 14-ym września roku bież. w ...alu wydziału wojskowego zarządu mia... Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 ...dować będzie dodatkowa komisja po...owa dla PKU Łódź — Miasto I, na ...rą winni się stawić poborowi roczni... 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkol...ek względów nie stawili się na ubiegłe ...misje, oraz poborowi roczników star...ych, nie posiadający jeszcze uregulowa...go stosunku do służby wojskowej, za...eszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 ko...sarjatów policji.

W dniu 28 września w tymże lokalu ...dować będzie dodatkowa komisja ...orowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na ...rą winni się stawić poborowi, jak wy... zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, ... 13 i 14 komisarjatów policji.

W związku z tem zainteresowani po...wi winni przygotować potrzebne do ...dstawienia na komisji dokumenty, ...owicie dowód osobisty, lub zaświad...nie tożsamości z fotografia, kartę ...czenia służby wojskowej (o ile po...wy korzysta z odroczenia), świa...ctwo zawodowe i świadectwo szkol... (p)

Obywatele do urn wyborczych!

J. E. Ksiądz biskup Jasiński ogłosił list pasterski, wzywając wiernych do udziału w wyborach i podkreślając wagę aktu wyborczego

W dniu wczorajszym J. E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński, Ordynarjusz Djecezji Łódzkiej wystosował list pasterski do Duchowieństwa w sprawie wyborów do sejmu. W liście tym Ks. Biskup Ordynarjusz podkreśla **wielką wagę aktu wyborczego dla państwa i zwraca uwagę na konieczność uświadamiania obywateli o wzięciu udziału w wyborach.** Każdy winien **w tej dziedzinie, według swojej najlepszej woli i w zgodzie ze sumieniem własnem współdziałać z aktem wyborczym.**

Równocześnie, ponieważ wybory do sejmu wyznaczone są na dzień 8 września, J. E. Ks. Biskup Włodzimierz Jasiński prosi duchowieństwo, by nabożeństwa niedzielne odprawione zostały o godzinie 9 rano we wszystkich kościołach djecezji, a to celem umożliwienia później wiernym

WZIĘCIE UDZIAŁU W AKCIE WYBORCZYM.

Tam zaś, gdzie przypadają odpusty na ten dzień, aby nabożeństwa pro populo odprawiono w następną niedzielę.

***

Zainteresowanie wyborami wzrasta coraz bardziej, na co wpływa żywa akcja, prowadzona przez wszystkie niemal organizacje zawodowe i społeczne na terenie Łodzi, które z jednej strony **uświadamiają obywateli o doniosłości aktu wyborczego i konieczności**

TŁUMNEGO ZAMANIFESTOWANIA

w dniu 8 września swych uczuć obywatelskich, a z drugiej strony agitują na rzecz poszczególnych kandydatów na posłów w każdym okręgu.

***

Towarzystwo przyjaciół Bałut odbyło zebranie przedwyborcze, na którem przyjęto następującą rezolucję:

„Towarzystwo przyjaciół przedmieścia Bałuty, doceniając zasługi p. Józefa Trawkowskiego, założyciela i przewodniczącego towarzystwa, uznając jego bezinteresowną i wielce owocną **działalność dla dobra wszystkich mieszkańców Bałut,** postanowiło na zebraniu ogólnem usilnie popierać kandydaturę poselską do sejmu w okręgu 15 p. Józefa Trawkowskiego."

***

W dniu 3 września o godzinie 19-ej odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 23 — Moniuszki 11, zebranie przedwyborcze dla członków Związku Peowiaków.

***

Komitet wyborczy **zblokowanych organizacyj kobiecych w Łodzi** zaprasza wszystkie łodzianki na informacyjny wiec kobiecy, który odbędzie się w niedzielę 1 września o godz. 12-ej w sali straży pożarnej przy ul. 11 Listopada 4. Karty wstępu otrzymać można w lokalu komitetu wyborczego zblokowanych organizacyj kobiecych przy ulicy Moniuszki 5.

***

Związek Żydów uczestników walk o niepodległość Polski, na zgromadzeniu w dniu wczorajszym jednomyślnie uchwalił **przyjąć**

NAJCZYNNIEJSZY UDZIAŁ W AKCJI WYBORCZEJ

do sejmu i senatu i rozwinąć jaknajenergiczniejszą agitację wśród ludności żydowskiej naszego miasta za najliczniejszem udziałem w głosowaniu.

***

W związku z wyborami do sejmu zarząd Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego wzywa wszystkich członków do przybycia na zebranie informacyjno - yborcze, w dn. 1 września o 10 rano przy ul. Narutowicza 32.

***

Staraniem cechu piekarzy w dniu 28 bm. odbyło się w sali przy ul. Podleśnej 1 informacyjne zebranie przedwyborcze. Po referacie i dyskusji zebrani przyjęli jednogłośnie następującą uchwałę:

„Wszyscy rzemieślnicy zjawią się w dniu 8 września przed urną wyborczą".

***

W dniu 27 bm. odbyło się specjalne posiedzenie zarządu stowarzyszenia kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych w Łodzi, poświęcone wyborom do sejmu. Po referacie i dyskusji, uchwalono jednogłośnie, **by wszyscy członkowie stowarzyszenia wypełnili swój obowiązek obywatelski i wzięli** gremjalny udział w głosowaniu wyborczem w dniu 8 września br.

Udział w strejku bez podłoża ekonomicznego

podstawą do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia

Warszawa, 30 sierpnia.

(B) **Sąd Najwyższy wydał doniosłe dla świata robotniczego orzeczenie. Sąd Najwyższy, rozpatrując jedną ze spraw o wypowiedzenie umowy o pracę za branie przez robotnika udziału w strejku, orzekł, że wzięcie przez robotnika udziału w strejku nie mającym charakteru ekonomicznego — stanowi podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W ten sposób Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż strejk o podłożu ekonomicznym nie daje powodów do zerwania umowy z robotnikiem — względnie pracownikiem.**

Zmiany w umundurowaniu wojska

Oficerowie i podoficerowie nosić będą latem peleryny sukienne.—Płaszcz jednorzędowy zamiast dwurzędowego dla oficerów

Z kół oficjalnych, zbliżonych do ministerstwa spraw wojskowych, dowiadujemy się o bardzo interesujących zmianach w umundurowaniu wojska, jakie mają nastąpić już w najbliższym czasie.

Przedewszystkiem oficerski **płaszcz dwurzędowy zastąpiony zostanie płaszczem sukiennym jednorzędowym,** tego samego typu, co płaszcze szeregowców. Równocześnie zniesione zostaną noszone przez oficerów najrozmaitszych odmian i odcieni płaszcze letnie, gabardinowe, a na ich miejsce, jako letnie okrycie wyjściowe, wprowadzone będą, dla oficerów i starszych stopni podoficerów, **peleryny sukienne.**

Dla ochrony przed deszczem w czasie służby otrzymają oficerowie i starsi stopniem podoficerowie prawo noszenia peleryn przeciwdeszczowych.

Usunięta zostanie również dowolność w noszeniu różnych odmian czapki - rogatywki. Krój czapki otrzyma wygląd estetyczny, zaś **denko zostanie usztywnione,** wobec czego nie będzie można dowolnie je zaginać i załamywać.

W kurtce oficerskiej polowej zajdą tego rodzaju zmiany, iż będzie ona miała z tyłu dwa boczne rozcięcia. Środkowe rozcięcie odpadnie. Kieszenie nie będą naszywane nazewnątrz, lecz wszyte wewnątrz.

Dalej, zmiany wprowadzone zostaną do odznak. Wszystkie części haftowane (orzełki, oznaki stopni, inicjały na naramiennikach, wężyki i t. d.) oraz sznury naramienne i srebrne galony na czapkach, **będą oksydowane,** a nie jak obecnie, jasne. Zamiast temblaków z nici srebrnych przy szablach, ustanowione zostaną temblaki metalowe oksydowane.

Bardzo ważną zmianę wprowadza się do noszenia pasa t. zw. koalicyjnego. Poza służbą, a nawet w służbie, w wypadkach, gdy oficerowie nie będą przy szabli lub pistolecie, będą oni nosili **tylko główny pas oficerski.** Odpadnie zatem noszenie paska poprzecznego, przez ramię i piersi, który potrzebny będzie tylko w służbie, przy noszeniu szabli.

I wreszcie oficerowie i podoficerowie zawodowi służb (intendentura, uzbrojenie i t. d.) otrzymają **spodnie ciemne, wieczorowe z lampasami,** takie, jakie mają już oficerowie broni.

Bardzo ważnym szczegółem jest, iż zmiany powyższe będą obowiązywały natychmiast po ich wprowadzeniu, to znaczy nie będzie można donaszać starych rzeczy, lecz trzeba je będzie natychmiast przerobić, by w ten sposób **wygląd całej armji był jednolity.**

Na froncie robotniczym

Echa strajku w fabryce L. Keniga

W końcu maja br. w fabryce sznurowadeł Leona Keniga przy ul. Wilczej nr. 2 wybuchł strejk robotników na tle obniżania płac poniżej ustalonych taryf.

Strejk trwał kilka dni. W międzyczasie prowadzono pertraktacje pomiędzy robotnikami a dyrekcją firmy, w wyniku których uzyskano w dniu 3-go czerwca częściowe porozumienie. Ponieważ jeszcze nie wszystkie sporne sprawy zostały omówione — robotnicy narazie do pracy nie przystąpili.

Wyłamała się spod uchwały tylko jedna robotnica Jadwiga Rakowska. Gdy jednak przyszła do fabryki, została pobita przez trzech członków komitetu strejkowego, Bączkowskiego, Tajmana i Masłowskiego.

Pociągnięto ich do odpowiedzialności i wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. Wszyscy trzej skazani zostali na 6 miesięcy więzienia.

Tragiczna śmierć niemowlęcia

Niezwykle tragiczny wypadek z...ył się wczoraj w domu przy ul. Kątnej 14. Lokatorka tego domu wyprowadziła 3-miesięczne dziecko w wózku na spacer. Na podwórzu w tym momencie bawiła się gromada chłopców.

W pewnej chwili jeden z nich kopnął piłkę nożną dość wysoko. Piłka spadła do wózka, trafiając niemowlę w głowę. Czaszka dziecka była jeszcze bardzo słaba i miękka to też nastąpiło załamanie.

W stanie agonjalnym przewieziono dziecko do szpitala Anny Marji.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicz — ul. Piotrkowska 29, S. Bojarski i W Szat — Przejazd nr. 19, M Lipiec — Piotrkowska 193, A Rychter i B. Łoboda — 11 Listopada 86.

TEATR MUZYKA SZTUKA

INAUGURACJA NOWEGO SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro — w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w odnowionym gmachu Teatru Miejskiego uroczysta inauguracja nowego sezonu.

Dana będzie 5-aktowa sztuka Henryka Ibsena „Wróg ludu", której tendencje dziś, w chwili przebudowy ustroju parlamentarnego w Polsce nabierają szczególnej aktualności. Widowisko uświetni znakomity gość naszej sceny Karol Adwentowicz. Na premjerę prócz przedstawicieli elity kulturalnej i towarzyskiej Łodzi przybędzie szereg gości ze stolicy. Reszta biletów do nabycia w Kasie teatru czynnej dziś od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do 8-ej a w niedzielę od godz. 11 rano bez przerwy.

OSTATNI WYSTĘP KAZIMIERZA SZUBERTA W TEATRZE LETNIM.

Dziś w sobotę w związku z zakończeniem sezonu letniego powtórzona zostanie po raz ostatni wyborna farsa „Król włamywaczy". Będzie to równocześnie pożegnalne przedstawienie Kazimierza Szuberta, który zaangażowany do teatru krakowskiego bezapelacyjnie opuszcza już Łódź.

Początek o godz. 9-ej wieczorem.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jak było do przewidzenia gościnne występy teatru „Ararat" wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Łódź już dawno nie widziała tak wspaniałego programu jak „A gedyle ojf der bube". Dziś 3 przedstawienia: o godz. 4-ej po południu, 7.15 i 9.30 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 31 sierpnia 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 7.30—7.35 Pogadanka sportowo - turystyczna. 7.35—8.20. Muzyka z płyt. 8.20—8.25: Odczyt. programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorolog. 12.05—12.15: Dziennik poł. 12.15—13.00 Koncer muzyki z płyt. 13.00—13.05 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Fantazje operowe — płyty. 13.30—14.30 Muzyka lekka i taneczne — płyty. 14.30—15.15 Nowości z płyt. 15.15—15.25 Przegląd giełdowy. 15.25—15.30 — „Nasz handel morski".

15.30—16.00. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Wszyscy się przesiadają" — pg. C. Grey'a w tłum. W. Peszkowej.

16.00—16.15. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.

16.15—16.35. Pieśni w wykonaniu Edmunda Płońskiego.

16.35—16.50. Polskie tańce ludowe — układ i wyk. Karola Hławiczki (fortepian).

16.50—17.00 Codzienny odcinek prozy: — Fragment z noweli „Grabinka" Stefana Godlewskiego.

17.00—18.00. Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.

18.00—18.10. Poradnik sportowy

18.10—18.15. Minuta poezji: wiersz Konstantego Gałczyńskiego.

18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — koncert chóru męskiego „Dzwon" pod dyr. Zygmunta Moczyńskiego (tr. z Torunia).

18.30—18.40. Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne".

18.45—19.05. Karłowicz: Rapsodja litewska — płyty.

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.30: Koncert reklamowy.

19.30—19.50. „Nasze pieśni" — w wyk. Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej (sopran).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.

21.00—21.30. Audycja dla Polaków zagranicą — „Powrót do szkół".

21.30—22.00. „Świat duchów w przyrodzie" — koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Staszyńskiego.

22.00—22.02. Wiadomości sportowe ogólne.

22.02—22.03. Wiadomości sportowe ze Lwowa.

22.03—22.04. Wiadomości sportowe z Katowic.

22.04—22.05. Wiadomości sportowe z Poznania.

22.05—22.06. Wiadomości sportowe z Torunia.

22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.

22.10—22.30. Rezerwa.

22.30—23.00. Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert symf. — Dyr. Wood.

20.00. BRUKSELA FRANC. „La Vita breve" — dramat muz. de Falla.

20.00. OSLO. Koncert radjoork.

20.10. WROCŁAW. Wesołe melodje.

20.10. KOLONJA. Wielki wesoły wieczór.

20.10. BUDAPESZT „Baron cygański", operetka Jana Straussa (transm. z teatru).

20.10. MONACHJUM. Wielki wesoły wieczór.

20.10. HAMBURG. „Dokoła katedry św. Stefana", wieczór melodyj wiedeńskich.

20.20. KOPENHAGA. Koncert radjoorkiestry.

20.30. PARIS P. T. T. Koncert symfoniczny.

Z suteryny do własnego domu

Nowa dzielnica robotnicza w Łodzi

Rząd czystych i ładnych domków na drodze do Łagiewnik. — Niezwykle pożyteczna akcja

W ubiegłym roku, kiedy zwłaszcza w dzielnicach robotniczych odczuwano brak tanich i zdrowych mieszkań, powołane zostało do życia towarzystwo osiedli robotniczych (T. O. R.), którego celem była budowa domów i osiedli dla osób niezamożnych oraz sprzedaż i eksploatacja tych domów. Towarzystwo uzyskało odrazu **poważne kredyty na rozpoczęcie budowy domów**, ponieważ głównymi udziałowcami zostali Bank Gospodarstwa Krajowego i Fundusz Pracy. I — jeśli o Łódź chodzi — **na Chojnach i Mani rozplanowano pierwsze działki, oznaczono parcele i przystąpiono do budowy.**

Budowa tych domków posuwała się naprzód w bardzo szybkiem tempie. Już dziś cały ich szereg jest wykończony. I obecnie właśnie stwierdzić można, że to jest właściwe

społeczne budownictwo

w przeciwieństwie do kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem, która była budowana tak drogo, że aczkolwiek przeznaczona dla robotników, zupełnie dla tej warstwy ludności nie była dostępną.

Domki budowane przez T. O. R. przeznaczone są wyłącznie dla pracowników umysłowych, robotników i rzemieślników, których zarobki miesięczne nie przekraczają 250 złotych. Siłą rzeczy domki musiały być tak budowane, aby ta warstwa ludności mogła w nich zamieszkać. I tak się też stało. Obecnie, w miarę powiększania się kolonji, będzie można dokonać niemal **rewolucyjnych przeobrażeń w dzielnicach robotniczych** Będzie można ludzi mało zarobkujących wydostać z ciemnych, wilgotnych suteryn, lub poddaszy, będzie można **skasować takie dziwolągi, jak zamieszkiwanie 3—4 rodzin w jednej izbie.** Robotnicy, rzemieślnicy i pracownicy umysłowi, niewiele zarobkujący, którzy mieszkają obecnie w urągających wszelkim pojęciom o higjenie mieszkaniach, będą mogli otrzymać

mieszkania suche, jasne

i aczkolwiek tanie — zbudowane z wszelkim możliwym, pod względem urządzeń, komfortem.

Jedziemy na Manię obejrzeć pierwsze w Łodzi domy robotnicze. Nazwanie drogi, przez którą przejeżdżamy, ulicą, jest zresztą zbyt dużym dla niej zaszczytem. Nie posiada bowiem ani uregulowanych jezdni, ani chodników. Ale w bieżącym roku zmienić się to ma radykalnie.

Wzdłuż drogi, prowadzącej do Łagiewnik, ciągnie się **rząd małych domków.** Wyglądają one bardzo ładnie i estetycznie. Sprawę szczupłości miejsca rozwiązano w ten sposób, że każdy domek składa się z **dwuch zupełnie niezależnych mieszkań** o zupełnie oddzielnych wejściach, przyczem wejścia te tworzą coś w rodzaju przybudówki, będącej w gruncie rzeczy przedsionkiem lub przedpokojem.

Pierwsze pytanie, jakie zadajemy, dla czego domki są parterowe. Czy nie kalkulowałoby się lepiej budowanie domów blokowych? Okazuje się, że nie. Albowiem w parterowych domkach można stosować tańsze ściany, co w dużym stopniu wpływa na potanienie budowy, a nadto, łatwiej jest doprowadzić do tego, **by rodzina mogła**

kupić sobie taki domek na własność

decydując się na płacenie rat do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Domki, jak już wspomnieliśmy, przeznaczone są wyłącznie dla robotników, pracowników umysłowych i rzemieślników, których zarobki nie przekraczają 250 zł. Przeciętne komorne za mieszkanie składające się z dużej izby, kuchni, małego pokoiku i przedpokoju wynosi ma zaledwie 20 złotych.

W tych warunkach oczywiście można mówić o **budownictwie społecznem.** Robotnik, który zarabia do 200 złotych miesięcznie, może opłacić komorne w wysokości 20 złotych i dlatego też może **wyprowadzić się**

z cuchnących nor

naszych przedmieść do czystych i zdrowych izb mieszkalnych. A to jest właśnie głównym celem T. O. R. — stworzenie takich warunków mieszkaniowych w budowanych przez się kolonjach, by spełniły one wielką rolę społeczną: pozwoliły mieszkać ludziom w kulturalnych i higjenicznych warunkach. Jak palącą jest ta sprawa, jak ważne zagadnienie, przekonać się można po zwiedzeniu choćby kilku mieszkań na Bałutach lub na Chojnach. A w takich właśnie ruderach mieszka 90 proc. robotników łódzkich.

Kolonje T. O. R. wzrastać będą z roku na rok. I niewątpliwie odebrają wielką rolę w akcji dostarczania niezamożnym warstwom ludności odpowiednich mieszkań. W Łodzi, w mieście gruźlicy, jest to sprawa niewymownie pilna.

Roznegliżowana para w pociągu

Sąd skazał pasażera i pasażerkę za obrazę moralności

Sprawa, która znalazła sie wczoraj na wokandzie Sądu Najwyższego, jest wręcz niezwykłą. Chodziło mianowicie o rozstrzygnięcie, czy w pociągu mogą dziać się rzeczy, zazwyczaj określane, jako **obraza moralności publicznej.**

Działo się to w pociągu pośpiesznym Kraków — Łódź w odosobnionym przedziale drugiej klasy, w którym siedziało tylko dwuch pasażerów — pan Tadeusz P. urzędnik prywatny oraz pani Karolina S.

Wedle utartych zwyczajów pan P. zapytał początkowo, czy może zapalić, potem zaproponował uchylenie okna, a po upływie pół godziny był już ze swą współtowarzyszką podróży w najlepszej komitywie. I w pewnej chwili, niewiele się namyślając, zasunął firanki w oknach od strony korytarza, oświadczając sie pani S.

Konduktor, który w kilka chwil później przechodził po korytarzu, usłyszał jakieś podejrzane szmery, dochodzące z przedziału. Zajrzał więc przez szparkę, a to co ujrzał nakazało mu natychmiast otworzyć drzwi kluczem służbowym i wkroczyć do przedziału. **Zastał obojga pasażerów bardzo roznegliżowanych. Wyjaśnił im więc, że kolej to nie umeblowane pokoje.** A na najbliższej stacji wezwał policjanta, który sporządził protokuł o obrazę moralności publicznej.

Sprawa powędrowała do sadu, gdzie pan P. skazany został na 200 zł. grzywny, a pani S. — na 100 zł. grzywny. Skazani apelowali i oto po różnych kolejach proces przeszedł do Sadu Najwyższego.

Na rozprawie wczorajszej obrona forsowała tezę, iż obraza moralności publicznej nie może nastąpić przy zamkniętych drzwiach, gdyż nieodzownym składnikiem tego przestepstwa musi być publiczny charakter miejsca jego popełnienia. Zamknięty zaś przedział nie jest miejscem publicznem, skoro wolno w niem roznegliżować się np. do spania.

Sąd Najwyższy stanał jednak na innem stanowisku i orzekł, że pociąg w ruchu jest miejscem publicznem, zatwierdzając wyrok poprzednich instancyj. **W uzasadnieniu sad podał, że skoro pasażer może się spodziewać każdej chwili wejścia innej osoby, to nie może czuć się, jak u siebie w sypialni.**

Symulował samobójstwo

chcąc wywołać... żal u żony

Wczoraj po południu dyżurny lekarz pogotowia ratunkowego wezwany został do wypadku samobójstwa przez powieszenie. Gdy jednak karetka przybyła na miejsce, okazało się iż samobójca właśnie w tej chwili spożywa kolację.

Lekarz złożył zameldowanie w XIII komisarjacie. Jak się okazało sprawa ta ma dość humorystyczny podkład.

W domu przy ul. Kraszewskiego 20 mieszka Kazimierz Szemiot wraz z żoną. Wczoraj wynikła między nimi sprzeczka i Szemiot, **chcąc wywołać u żony żal i skruchę, postanowił symulować samobójstwo.** Zawiesił istotnie pas na drzewie, ale tak nisko, że dotykał nogami ziemi. Ale przerażona żona zaalarmowała pogotowie, sądząc, że mąż istotnie zdobędzie się na desperacki krok.

Dowcipnego męża policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Nasz reporter zanotował...

W fabryce firmy Tykociner i S-ka przy ul. Sienkiewicza 10 wybuchł pożar od iskry motoru elektrycznego. II i II oddziały straży ugasiły ogień po godzinnej akcji.

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w firmie Rosicki, Kawecki i Sp. przy ul. Orlej 17. Pożar ugaszony został po półgodzinnej akcji.

***

Policja aresztowała wczoraj Mieczysława Ol... mana (Sekwestratorska 13) za uprawianie oszukańczej gry w „trzy karty".

***

Na Chojnach, przy torze kolejowym napadło na Kazimierza Magnuszewskiego kilku nieznanych osobników i zadało mu szereg ran nożami. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

***

Na ulicy Łęczyckiej jacyś awanturnicy napadli na Franciszka Gabasza i zadali mu szereg kłutych ran nożami.

***

Do mieszkania Altera Bauma przy ul. Zgierskiej 74 zakradli się złodzieje i skradli gotówkę 800 złotych oraz biżuterję, wartości 1600 zł.

***

W mieszkaniu przy ul. Składowej 33 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną Brandla Jakubowicz. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia.

***

W lesie w Czarnocinie znaleziono wczoraj zwłoki wisielca. Jak się okazało był to Bolesław Matuszewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 15. Policja wszczęła dochodzenie.

ODCZYT W K. P. „ZJEDNOCZONE".

Dziś o godz. 18.30 w lokalu Klubu Pracowników Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana, przy ul. Przędzalnianej Nr. 68 wygłosi odczyt p. Ludwik Waszkiewicz p. t. **„Ważne zagadnienia państwowe".**

Wstęp na odczyt mają wszyscy członkowie Klubu i innych organizacyj społecznych działających na terenie firmy. Przy wejściu należy okazać legitymację.

WOLA NARODU ANGIELSKIEGO

Większa część ludności opowiedziała się za pozostaniem Wielkiej Brytanji w Lidze a przeciwko sankcjom wojskowym

Londyn, w sierpniu.

W Anglji przeprowadzono obecnie niezwykłą polityczną ankietę. Zorganizował ją zjednoczony komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich kulturalnych, społecznych i politycznych organizacyj. Komitet ten, na którego czele stanął b. przedstawiciel Wielkiej Brytanji w Lidze Narodów lord Robert Cecil, podjął zadanie ponad miarę ciekawe i trudne. Postanowił wciągnąć do ankiety najszersze rzesze społeczeństwa angielskiego. I zadania tego dokonał.

Ankieta kosztowała 30 tysięcy funtów. Trzeba było wydrukować miljony kwestjonarjuszy ankietowych, przesłać je pocztą, wynająć specjalne biuro i zaangażować personel do segregowania odpowiedzi, korzystać z usług statystyków. Charakterystyczny fakt — komitet wyrzekł się proponowanej subwencji rządowej. Oświadczył, że ankietę przeprowadza społeczeństwo, wobec czego jakolwiek w niej udział państwa jest niepożądany.

Na ankietę odpowiedziało 11 i pół miljona osób. To cyfra wręcz niezwykła. Jest to 38 proc. całej ludności Anglji. Chodziło o ustosunkowanie się anglików do polityki zagranicznej swego państwa.

Oto jak były sformułowane pytania:

1. **Czy Wielka Brytanja powinna pozostać w Lidze Narodów, czy też wskazanem jest, by opuściła tę instytucję.**
2. **Czy wskazane jest dążyć do powszechnego rozbrojenia drogą porozumienia między państwami?**
3. **Jakie sankcje powinny być podejmowane przeciwko państwom, winnym naruszenia pokoju? Czy tylko ekonomiczne, czy także wojenne?**

Jak widać — pytania bardzo aktualne, nawet palące. I jakże odpowiedziała na nie opinja publiczna Anglji?

Rezultaty są doprawdy interesujące. Na pierwsze pytanie 11.090.387 osób, czyli 96 proc. ludzi biorących udział w ankiecie, odpowiedziało twierdząco:

— **Tak, Wielka Brytanja powinna pozostać w Lidze Narodów.**

I zaledwie 355.583 osoby, t. j. około 4 proc., wypowiedziało się za wystąpieniem z Ligi.

Na drugie pytanie, o konieczności rozbrojenia na platformie międzynarodowej odpowiedziało twierdząco 10.455.000 osób, czyli 91 proc. **Przeszło miljon osób ustosunkowało się bardzo sceptycznie do możliwości osiągnięcia rozbrojenia tą drogą** i oświadczyło, że Wielka Brytanja powinna w odpowiedzi na pertraktacje międzynarodowe intensywnie kontynuować zbrojenia.

Na pytanie o sankcjach w stosunku do państw, które winne są naruszenia pokoju — 10.580.000 osób, czyli 92 proc. wypowiedziało się wyłącznie za sankcjami pokojowemi, gospodarczemi, **a więc za bojkotem,**

zerwaniem stosunków handlowych

i t. d. i tylko 900.000 uważało, że należy stosować także sankcję zbrojną.

Nie ulega wątpliwości, że ankieta ta akcentuje bardzo wysoki polityczny i kulturalny poziom anglików. Olbrzymia większość wypowiedziała się za kontynuowaniem realnej polityki. Uważa ona, że należy bezwzględnie popierać Ligę Narodów, gdyż wierzy, że wcześniej czy później zamieni się ona na instytucję, która będzie miała inny, silniejszy wpływ na swych członków i może być jedyną międzynarodową trybuną, z której rozlegać się mogą głosy, domagające się pokoju światowego. A anglicy w obecnej chwili niczego innego nie pragną jak pokoju i niczego **bardziej się nie obawiają jak wojny.**

Bez przesady można powiedzieć, na zasadzie wyników ankiety, że naród angielski

zdał egzamin politycznej dojrzałości.

Rezultaty ankiety ogłoszone zostały na uroczystem posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem lorda Cecila w Albert-Hall. A w tydzień później lord Cecil, na czele delegacji zjawił się u premjera Baldwina, ministra spraw zagranicznych Hoare i sekretarza stanu przy Lidze Narodów Edena, wręczył urzędowo poświadczone wyniki ankiety i oświadczył, że **taka jest wola narodu angielskiego i** takie są wskazówki narodu angielskiego dla kierowników polityki zagranicznej państwa.

Trzeba znać anglików. Baldwin i jego koledzy ministerjalni bynajmniej nie ustosunkowali się do tego lekceważąco. Nie skończyło się na serdecznych uściskach dłoni, Ministrowie poważnie przyjęli wynik ankiety i wyciągną z niej odpociednie wnioski. Że tak będzie, a nie inaczej — przekonamy się już być może w najbliższej przyszłości.

Nie należy zapominać, że udział w ankiecie wzięło 38 proc. ludności, włączając także dzieci. Gdyby więc wyeliminować niedojrzałych jeszcze wiekiem oraz już zgrzybiałych, zniedołężniałych starców, gdyby wyeliminować ludzi, którzy z tych czy innych powodów nie mają prawa do wtrącania się do spraw państwowych Anglji — okaże się, że w ankiecie wzięło udział 52 proc. ludności. To jest większość narodu. I z większością trzeba się liczyć.

A. Tyr.

Uwięzieni wśród wiecznych lodów

Czterej odważni myśliwi duńscy zaglądali śmierci w oczy

W tych dniach rozegrała się pod biegunem straszna **tragedja ludzi uwięzionych w wiecznych lodach** dalekiej północy.

Odważni myśliwi duńscy, którzy na dalekiej północy poszukiwali drogocennych futer i lisów dla zaspokojenia kaprysu kobiet, zostali uwięzieni wśród lodów, w niewielkiej łodzi motorowej „Gothaab“.

Radjotelegrafista Jensen wysłał w świat rozpaczliwe S. O. S... Sytuacja czterech myśliwych była nie do pozazdroszczenia. **Zwały lodów napierały na wątłą łódź,** fatalna pogoda dawała się im w porządnie we znaki, nadomiar, nieszczęśliwi **nie mieli nic w ustach od pięciu dni wskutek wyczerpania zapasów żywności.** Zwierzyna nie podchodziła w pobliżu łodzi i nie można było nawet w ten sposób odświeżyć zapasu mięsa.

Nadomiar złego telegrafista zaniemógł ciężko na szkorbut. Ostatni meldunek rozbitków brzmiał:

„Sytuacja krytyczna. Jensen ciężko chory. Każda godzina spóźnienia może zadecydować o naszym losie...“

Załoga łodzi „Godhaab“ składała się z czterech osób: telegrafisty, operatora filmowego i dwuch myśliwych.

Rozpaczliwe wołania o pomoc doszły do wiadomości władz duńskich, które zorganizowały natychmiast ekspedycję ratunkową. Na czele tej ekspedycji stanął oficer Grever Rasmussen, odważny lotnik, ten sam, który swego czasu uratował z wiecznych lodów Grenlandji słynną „latającą rodzinę Hutchinsonów“.

Rasmussen poleciał wraz z dwoma towarzyszami na jednomotorowym hydroplanie. Przedsięwzięcie to było szaleńcze ze względu na fatalne warunki atmosferyczne panujące na Północy, jak i na to, że **lotnicy wyruszyli aparatem jednomotorowym,** podczas gdy do tego rodzaju wypraw używa się zwykle trzymotorowych olbrzymów. Trasa lotu wynosiła 3500 kilometrów.

Wzięli oni zapas benzyny wystarczający im do utrzymania przeciętnej szybkości lotu 150 klm. na godzinę. Mimo przeciwnych wiatrów, szybkość taka została utrzymana.

Lotnicy wyruszyli o godzinie 4 m. 18 z lotniska w południowo wschodniej części półwyspu Jutlandzkiego, zabierając ze sobą żywność i zapasowe części do radjotelegrafu.

O godzinie 6-ej nad ranem, następnego dnia, hydroplan widziany był **w kierunku południowo wschodnim od Norwegji.** Lotnicy liczyli na to, że w godzinach popołudniowych dosięgną wysp Owczych.

Hydroplan Rasmussena zbliżał się do miejsca katastrofy. Tymczasem ministerstwo marynarki w Danji, otrzymało depeszę iskrową następującej treści:

„Wszyscy uratowani. Pomoc rozbitkom niósł norweski parowiec „Buskoe“, który zabrał ich na pokład. **Wszyscy żyją...**

Gdy Rasmussen z towarzyszami nadleciał na miejsce niedawnej katastrofy, na horyzoncie widać było dym norweskiego statku, który uwoził na swym pokładzie rozbitków.

Bohaterscy piloci dotarli na miejsce, nie zastając już jednak nikogo.

Niezwykły sukces tej szaleńczej wyprawy na jednomotorowym hydroplanie, wywołał w sferach lotniczych niezwykłą sensację.

Piechota na samochodach

Cała armja amerykańska została już zmotoryzowana

W Stanach Zjednoczonych, w stanie Nowy York, odbywają się manewry wojenne, największe, jakie wogóle oglądały Stany. Bierze w nich udział 56.000 ludzi, prawie połowa armji regularnej U.S.A. Ale nie ta cyfra stanowi o doniosłości obecnych manewrów, mówi o ich znaczeniu wojennem. Na stosunki amerykańskie 56.000 żołnierza zgrupowanego jednorazowo jest czemś wielkiem, w wymiarze europejskim jest to niewiele, zwłaszcza teraz, gdy w Italji np. wielkie manewry w rejonie Adyga — Alpy objęły prawie półmiljonową armję.

Nie od tej więc strony należy oceniać manewry armji amerykańskiej i nie z tego też punktu widzenia ocenia je prasa i opinja w U.S.A. **„Gwoździem“ tegorocznych ćwiczeń jest motoryzacja. Motoryzacja, przeprowadzona z całym luksusem techniki i udoskonaleń, na jakie się mógł zdobyć potężny przemysł amerykański.** Motoryzacja armji według tej recepty ma służyć przedewszystkiem szybkości, a następnie sile uderzenia.

Co zostało zmotoryzowane w wojsku amerykańskiem? Przedewszystkiem cała ciężka artylerja, dalej artylerja przeciwlotnicza, częściowo również kawalerja, której jeden pułk bierze udział w manewrach. Najlepszym jednak i najdoskonalszym wyrazem motoryzacji są **nowe tanki amerykańskie, modelu „Christie“.** Są to podobno najgroźniejsze maszyny tego rodzaju, jakie zna technika wojenna. Nowe tanki są to istotnie fortece-ekspresy. Zaopatrzone w 12-cylindrowe motory nowej konstrukcji, maszyny te mogą poruszać się na zmianę dowolnie na kołach lub na gąsiennicach. **Jadąc na kołach osiągają one szybkość 100 km. na godzinę, a na gąsiennicach do 50 km.** Jest to więc maksymalna szybkość, jaką osiągnęły dotychczas czołgi. Uzbrojenie latającej fortecy składa się z 4.7 cm. szybkostrzelnego działa i ciężkiego karabinu maszynowego.

Zmotoryzowana artylerja, cekaemy, takaż kawalerja mogą zatem uniezależnić się od kolei i przebywać dystanse dowolne z szybkością pośpiesznego pociągu. A piechota? I ta również dotrzyma im kroku. **W manewrach brały udział pułki zmotoryzowanej piechoty, przewożonej w autach oraz kompanje na motocyklach nowego typu z lekkiemi karabinami maszynowemi.**

Ogólna zaś dyrektywa manewrów polegała na przesuwaniu oddziałów z największą szybkością połączoną z siłą uderzenia i natarcia. Pod tym względem eksperyment amerykański jest największym rekordem w dziedzinie techniki wojennej. W obecnym stanie zdenerwowania, jakiego fale raz po raz przebiegają przez świat cały, w przededniu wojny abisyńsko - włoskiej, manewry w tej skali, choć odbywające się za oceanem, mają wymowę całkiem osobliwą.

r

Budowa nowych linij kolejowych

postępuje szybko naprzód

Roboty przy budowie linji kolejowych Toruń — Sierpc i Zegrze — Tłuszcz — Wyszków posuwają się szybko naprzód. Do chwili obecnej na linji Toruń—Sierpc wykonano około 420.000 m³ robót ziemnych i 3.000 m³ robót betonowych przy budowie mostów i przepustów. Na linji Zegrze — Tłuszcz — Wyszków, na której roboty zostały uruchomione w końcu lipca br. wykonano robót ziemnych około 50.000 m. sześć.

Pozatem w pierwszej połowie sierpnia rb. odbyły się przetargi na wykonanie na obu wspomnianych linjach budynków kolejowych.

Program budowy przewiduje zakończenie robót i otwarcie ruchu na obu linjach w lipcu 1936 r.

Na linji Sierpc — Brodnica, gdzie dotychczas były prowadzone roboty ziemne na jednym tylko odcinku pod Sierpcem sposobem gospodarczym, obecnie oddano do wykonania roboty związane z budową podtorza na całej przestrzeni linji dwu firmom budowlanym, które przystępują już do organizacji robót.

Otwarcie tej linji jest przewidziane na jesieni 1936 r.

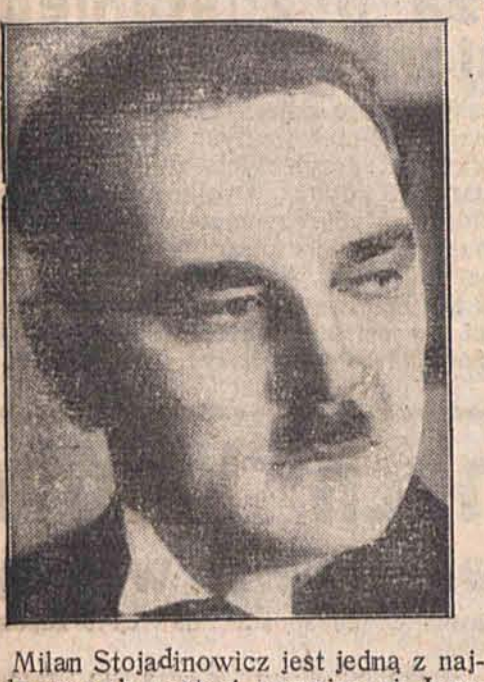
Niezależnie od wyżej wyszczególnionych linij kolejowych, budowanych kosztem Skarbu Państwa przez Polskie Koleje Państwowe, są obecnie w budowie następujące linje i połączenia kolejowe użytku publicznego a mianowicie:

Linje Rybnik — Zory — Pszczyna i Zebrzydowice — Moszczenica budowana kosztem Skarbu Śląskiego przez Urząd Wojewódzki Śląski, normalnotorowe połączenie pomiędzy istniejącemi stacjami Szczakowa — Bukown. wykonywane przez Towarzystwo Jaworznickie Kopalnie węgla oraz odgałęzienie od stacji Zawiercie przez Porębę do Siewierza budowane przez Zarząd Miejski w Zawierciu.

Z wyżej wymienionych linji, linja Zebrzydowice — Moszczenica i odcinek linji od Zawiercia do Poręby ma być w bieżącym roku oddany do eksploatacji.

Milan Stojadinowicz—premjer Jugosławji,

jedna z najciekawszych postaci politycznych powojennej Europy



Milan Stojadinowicz jest jedną z najciekawszych postaci powojennej Jugosławji.

Dzisiejszy premjer jugosłowiański urodził się w sercu starej Serbji, w Czaczaku. Po ukończeniu uniwersytetu w Belgradzie w roku 1910 studjował w ciągu 3 lat nauki ekonomiczne i finansowe w Anglji, Francji i Niemczech. Mając lat 26, Milan Stojadinowicz wstąpił na służbę państwową. Trudna to była chwila w życiu narodu serbskiego — rok 1914. Ledwie objął urząd, gdy trzeba było go opuszczać, wdziewać mundur żołnierski i w linji frontowej własną piersią bronić zagrożonej Ojczyzny. Po wojnie Stojadinowicz narazie nie wrócił do karjery urzędniczej, poświęcił się natomiast **dziennikarstwu.** Jego publikacje z dziedziny finansowej zwróciły uwagę powszechną. W roku 1920 został **profesorem uniwersytetu w Belgradzie,** równocześnie zaś **członkiem rady stołecznej miejskiej.** Wykłady prof. Stojadinowicza stały się ewenementem sfer polityczno-gospodarczych. Popularność jego rosła stale, aż w roku 1923 **wybrany został do parlamentu.** Od tego czasu p. Stojadinowicz podczas wszystkich kolejnych kadencyj parlamentarnych piastuje mandat **i jest przewodniczącym komisji finansowej Skupczyny.** Jego zasługą jest **zatrzymanie inflacji w Jugosławji i stabilizacja dinara.**

Niezależnie od swojej działalności naukowej (wydał kilka książek i napisał niezliczoną ilość artykułów zarówno w prasie jugosłowiańskiej, jak i zagranicznej) jest on **członkiem partji radykalnej,** która zapuściła głębokie korzenie w kraju i wydała tak wspaniałe osobistości polityczne, jak Mikola Pasicz, Stojan Proticz i inne. W kołach swego stronnictwa Milan Stojadinowicz cieszy się **niezwykłem uznaniem i sympatją.** Jest to jeden z najszczerszych demokratów nietylko Jugosławji, ale i całej Europy. W dzisiejszych trudnych czasach umie on **połączyć zasady programu radykalno - demokratycznego z twardemi potrzebami życia.** Wciela je w praktykę w czasie gdy jest u władzy, ale również i w opozycji przejawia talent męża stanu. W ciągu 5 lat swojej wytężonej pracy opozycyjnej, działalność jego była niezwykle umiarkowana, godna polityka wielkiej klasy.

Po zlikwidowaniu życia partyjnego w Jugosławji Milan Stojadinowicz nie zamyka się w samej martwej opozycji. W roku 1926 mianowany zostaje delegatem rządu jugosłowiańskiego dla rokowania ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie regulacji długów. Później zostaje wiceprezydentem giełdy w Belgradzie, wiceprezesem serbskiego Towarzystwa Nawigacyjnego, prezesem Radja Jugosłowiańskiego i wreszcie prezesem klubu „Rotary".

Wszędzie szuka rozwiązania palących problemów na drodze praktycznej i logicznej.

Jego kultura, wykształcenie, takt i czar osobisty ułatwiają mu kontakt **nietylko ze zwolennikami, ale i przeciwnikami.** Milan Stojadinowicz jest niezwykle zręcznym politykiem, którego lojalność wobec przyjaciół i wrogów nie może być przez nikogo kwestjonowana. W polityce wewnętrznej premjer Stojadinowicz wysunął projekt połączenia w jedną partję **dawnych radykałów, ludowców i muzułmanów.** Zadaniem tej partji ma być **pacyfikacja wewnętrzna i uporządkowanie życia publicznego i gospodarczego.** W polityce zagranicznej premjer Stojadinowicz stoi na gruncie sojuszu z Francją i na gruncie dotrzymania paktu Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej.

W momencie obecnym, grożącym daleko idącemi komplikacjami, przewodnictwo Stojadinowicza w jugosłowiańskiej radzie ministrów jest gwarancją, że na odcinku jugosłowiańskim Europa nie powinna obawiać się żadnych niespodzianek, zagrażających pokojowi świata.

Baśń i legenda Łodzi

Ciekawa książka ukaże się na półkach księgarskich

Ewenementem życia kulturalnej Łodzi będzie w miesiącu wrześniu ukazanie się na półkach księgarń łódzkich pięknej, treściwej i w treści niezmiernie ciekawej książki red. Stanisława Rachalewskiego, wydanej nakładem księgarni Seipelta z zasiłkiem Związku Legjonistów Polskich w Łodzi p. t. „Baśń i legenda Łodzi".

Autor, pracując w niezwykle ciężkich warunkach nad tematem przez lat kilka, zdołał go zgłębić do tego stopnia, iż pracą swoją zdolny jest odeprzeć wszelkie zarzuty, utrzymujące iż Łódź jest miastem bez przeszłości. Przeszłość tę, odzianą w piękną szatę legendy i baśni wskrzesza „Baśń i legenda Łodzi".

Ujrzą w niej łodzianie Łódź — wielką wieś, Łódź — miasto drewniane, Łódź rzemieślniczą i Łódź nrzemysłową. Poznają swych nrapradziadów - rolników, rzemieślników, tkaczów i przędzalników. Zetkną się z wielkością życia starej Łodzi z ciężkiemi warunkami bytowania, z gwałtownym rozwojem miasta — kominów z wielką ideą służby dla kraju i walki o wolność. Autor wprowadza w „Baśni i legendę Łodzi" charakterystyczne postaci łodzian sprzed wieków. Zapozna się Czytelnik z ojcami miasta, jego dziedzicami, z mieszczaństwem, rzemieślnikami i kupcami. Ujrzy obraz nędzy i klęsk naturalnych, obraz nastrojów, buntów i wystąpień przeciwko zwierzchności. W „Beśni i legendzie Łodzi" przesuwaia sie jak w kalejdoskopie, typy gwałtownych i często okrutnych panów łódzkich i podłódzkich, odsłania się obraz pieniactwa i pijaństwa łodzian, świat czarów i czartów, przesądów, czarnej magji, ciemnoty, zajęć i upodobań mieszkańców i t. p.

Całość osnuta została na kanwie faktów i przypowieści utrzymujących się po dziś dzień. Ksiażka zaopatrzona została w piekne ilustracje wykonane przez artyste malarza Franciszka Walczowskiego. Liczy 200 stronic.

Tysiąc i jedna nowelka

Miłość z przeszkodami

Napisał: **Percy Sister**

Zakochał się w niej do szaleństwa niemal od pierwszego wejrzenia. Przyznać należy, że Edyta była godna tej miłości i Paweł, czując to pragnął w jakikolwiek sposób móc jej wykazać całą głębię swego uczucia. Poświęcić się dla Edyty! Cóżby to było za wielkie szczęście, marzył niekiedy Paweł Beery, spoglądając w zadumie na regularny profil swej bogdanki, spoczywającej beztrosko w kostjumie kąpielowym na piasku nadmorskim.

Młodzi ludzie poznali się przed dwoma tygodniami w pewnej miejscowości nadmorskiej, gdzie obydwoje spędzali swój miesięczny urlop. Traf, czy szczęśliwy wypadek chciał, że Edyta Thompson mieszkała w tym samym hotelu, do którego zajechał Beery. Ujrzywszy cudną dziewczynę, siedzącą na tarasie zgodził się bez namysłu na nieco wygórowaną w jego pojęciu cenę pokoju i tegoż samego dnia stał się bezpośrednim sąsiadem pięknej rodaczki.

Jak się bowiem okazało Edyta, zarówno, jak i Paweł postanowiła spędzić swe wywczasy we Francji, pragnąc się raz przynajmniej wygrzać porządnie na słońcu, by później spoglądając na dżdżyste niebo Anglji wspominać z przyjemnością o upalnych dniach, spedzonych w Bretanji.

— Co zrobić, by wzruszyć nieczułe serce uroczej dziewczyny, zastanawiał się młodzieniec w bezsenne noce. Edyta nie odpychała go wprawdzie, lecz jednocześnie traktowała z jakąś chłodną uprzejmością, graniczącą niekiedy z pogardą. Przyznać należy, że biedny Paweł powierzchownością mało przynominał jakiegoś amanta filmowego. Mniej niż średniego wzrostu, miał blade, wodniste oczy i wątła postać. Drobne kończyny nie posiadały również w sobie nic męskiego, jak cała zresztą mizerna postać chuderlawego urzedniczka domu komisowego „Ergon i S-ka Lmtd".

Biedny młodzieniec myślał tylko o jednem: w jaki sposób zyska wzajemność Edyty. Dokonać czegoś wielkiego, niebywałego! O, wted⁻ ona napewno zwróci na niego uwagę i wkońcu pokocha, Beery żałował teraz, że nie był lotnikiem, czy wielkim pisarzem, by móc ofiarować swej bogdance blask swej sławy. Pracował jednak, jak się rzekło, jako skromny urzędnik w niewielkiej firmie, nie miał więc żadnych widoków na to, by zaimponować tem uroczej kobiecie. Mimo to czuł potrzebę przysłużenia się jej i poświęcenia całego bodaj życia za jeden uścisk.

W wyobraźni swej widział siebie, wyrywającego Edytę z otchłani oceanu. W głębi duszy wiedział, że piękna sąsiadka umie doskonale pływać, znacznie lepiej od niego, a jednak... Było przecież tak przyjemnie być bodaj przez moment jej wybawcą... Innym razem pragnął, by ukochana wpadła w jakaś głęboka przepaść jedynie po to, ażeby on Paweł mógł zejść w rozpadliny górskie i wziawszy ją w ramiona unieść jak piórko do góry. Niestety, Edyta wcale nie myślała wpaść do jakiegoś wawozu. Doskonale chodziła po wszelkich wertepach, pomagajac czesto, o, hańbo! Pawłowi wdrapać się jakieś bardziej strome wzniesienie.

Co czynić, by wykazać swe utajone zalety? Paweł był niemal bliski rozpaczy. Uczyniłby dla niej wtedy wszystko. Cóż z tego, kiedy Edyta tak mało odeń żądała, prosząc naiwyżej o to, by kupował jej papierosy lub przynosił gazete.

Pewnego razu, spogladajac na lekko chmurzace się niebo młoda dziewczyna rzekła do swego towarzysza:

— Jestem dość odważna z natury, mimo to panicznie się boje burzy. Huk piorunów przyprawia mnie niemal o utrate przytomności i gdy widzę błyskawice, rozdzierające niebo, chciałabym się gdzieś schować bodaj pod ziemię, byle nie spoglądać na te ogniste zygzaki.

Nareszcie! Jest przecież coś na świecie, czego sie dumna Edyta obawia! Bujna natura młodego człowieka jeła pracować niesłychanie intensywnie. Widział już w myślach, jak cudna twarzyczka dziewczyny staje się śmiertelnie blada pod wpływem grzmotów i błyskawic i jak on broni ją od trwogi, swoją obecnością, tuląc do siebie skuloną postać, lękliwie chowającą głowę w poduszkę. A więc tylko cierpliwości. Przecież musi się kiedyś zebrać na burzę! To nie możliwe, by przez całe cztery tygodnie panowała nieustannie taka słoneczna pogoda.

Tymczasem dzień upływał za dniem i Bery, spoglądaiac każdego ranka na strop niebieski stwierdzał z bólem serca, że wcale się nie zanosi nietylko na burzę, ale nawet i na mizerny deszcz. Urlop zbliżał się już ku końcowi. Jeszcze pięć dni, a rozkoszna sielanka skończy się niebawem.

Młody człowiek stracił już wogóle nadzieję przytulenia do swego spragnionego serca cudnego ciała Edyty, gdy oto w przededniu wyjazdu pod sam wieczór raptownie się ściemniło i pogodne dotychczas niebo pokryło się całe ciężkiemi, brzemiennemi chmurami. Zaczęło błyskać. Po kolacji wszyscy rozeszli się do swoich pokoi i Paweł, pakując swoją walizę słyszał przez ścianę, jak piękna jego sąsiadka kręci się niespokojnie, na łóżku. Burza zbliżała się z gwałtowną szybkością. Raz po razie rozlegały się teraz głośne detonacje grzmotów, i czarne, jak sadza niebo rozjaśniało się co chwila od gwałtownych błyskawic.

Z jakąś sadystyczną przyjemnością rejestrował Beery gwałtowne oznaki przerażenia Edyty. W pewnej chwili usłyszał, jak ta zerwała się z łóżka i głośno jęcząc słaniała się po pokoju aż naraz, nie mogąc dłużej panować nad sobą krzyknęła przeraźliwie.

Młody człowiek rzucił trzymany w tej chwili w ręku garnitur na ziemię i jak szalony rzucił się ku drzwiom, wpadając niby bomba bez pukania do pokoju Edyty.

— Proszę się niczego nie obawiać, — zawołał nieco zadyszanym gołsem. — Jestem przy pani...

— Jaki pan dobry, — rozległ się jej bezradny szept i wzruszony meżczyzna nabrawszy nagle odwagi usiadł na łóżku, obejmując delikatnie wiotką kibić ukochanej.

— Niech się pani nie lęka, — głaskał jej kruczo — czarne włosy, upajając się jednocześnie zapachem młodego, jędrnego ciała.

— Ta nieoczekiwana burza... niech mnie pan nie zostawia teraz samej... boję się... boję... — szczękała zębami młoda dziewczyna, tuląc się coraz bardziej do Pawła.

— Tak, najdroższa, zawsze będę już z tobą! zawołał ten z zapałem.

— Ach! — krzyknęła naraz dziewczyna, spoglądając szeroko rozwartemi oczami w kąt pokoju. — Patrz, tam się coś porusza! To szczur! Napewno szczur! Pawle kochany, błagam cię, zabij go!

Młody człowiek oblał się zimnym potem. Czyż to możliwe? Dumna Edyta tykała go zupełnie wyraźnie, nazywając pieszczotliwie po imieniu... Z drugiej jednak strony dreszcz przerażenia przeniknął go do szpiku kości. Jeżeli to jest rzeczywiście szczur...

Beery czytał niejednokrotnie o wściekłych gryzoniach, które potrafiły zagryźć całe pułki żołnierzy w okopach. A nuż i ten rzuci sie nań za chwilę? O ze szczurami niema żartów. Jest wprawdzie odważny i potrafiłby się rzucić z gołemi rękami nawet na lwa w obronie ukochanej, ale szczur... Najlepiej będzie cichaczem wyjść z pokoju.

Starając się uspokoić oszalałą ze strachu dziewczynę, jął jednocześnie delikatnie uwalniać się z jej objęć. Wreszcie stanąwszy przed nią drżący, rzekł niepewnym głosem:

— Niech pani tu zostanie na chwilę. Pójdę po kucharkę, zdaje mi się, że ona ma kota...

Nie słuchając wcale zaklęć Edyty, by jej nie opuszczał wybiegł z pokoju. Szybko obudził starą gderliwą Janową, która istotnie miała młodego kociaka i wziąwszy go za skórę na karku skierował się ku drzwiom ukochanej. Daremnie jednak pukał. Drzwi pozostały zamknięte. Gdy wciąż nie dawał za wygraną, dobijając się coraz energiczniej naraz rozległy się słowa zdenerwowanej do ostatecznych granic dziewczyny:

— Idź precz, ty nędzny tchórzu!

Jak obity pies wsunął się cichaczem do swego pokoju i nazajutrz wczesnym rankiem wyjechał najbliższym pociągiem, nie pożegnawszy się z nikim.

Tłum. **Hate.**

SPORT

Kalendarzyk imprez
...owych na sobotę i niedzielę

...ndarzyk imprez sportowych na dzień dzi- ... jutrzejszy przedstawia się w Łodzi na-...

...bota.

...sportowe. Na boiskach w Łodzi od go- ...16-ej dalsze mecze o mistrzostwo kl. A w ...ówkę żeńską i szczypiorniaka.

...a nożna. Na boisku ŁKS-u dalszy ciąg ...„dzikich". W Ozorkowie o godz. 16.45 ...towarzyski: repr. robotnicza Łodzi — repr. ...ca Śląska.

...dziela.

...a nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o ...16.30 mecz towarzyski: Reprezentacja ... — Reprezentacja Łodzi, poprzedzony ...ecezm. Boisko UT przy ul. Wodnej o go- ...11-ej przed poł. mecz towarzyski Zjedno- ... — ŁTSG. Boisko WKS o godz. 11.30 — ...wejście do kl. A. Huragan — Strzelec .... Pozatem na prowincji mecze o mistrzo ...raz mecze towarzyskie.

...oatletyka. Na stadjonie ŁKS-u przy Al. ...godz. 10-ej przed poł. pięciobój kobiecy o ...stwo Polski.

...arstwo. Na szosie pod Krzywiem o godz. ...ścig 100 klm. o nagrodę Magistratu mia-...Łodzi. W Pabjanicach o godz. 8-ej z przed ...Wolności wyścig 100 klm. o mistrzostwo ...akabi oraz wyścig 25 klm.

...sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze ...o mistrz. kl. A w koszykówkę żeńską i ...orniaka.

...mobilizm. Na trasie Warszawa — Łódź ...automobilowy mecz międzymiastowy ...wa — Łódź.

...uże zainteresowanie
...tępem reprezentacji Polski

...sacyjny mecz piłkarski między ...entacją Polski a reprezentacją ...o miasta, który odbędzie się jutro ... 16.30 na stadjonie ŁKS przy Al. ...wywołał w sferach piłkarskich Ło-...zumiałe poruszenie. Jak się do-...emy, mecz ten posłuży jako spraw ...ormy ustalonej reprezentacji przed ...cym Polskę ciężkim meczem z ...mi.

...meczu prócz kpt. zw. p. Kałuży ...obecni przedstawiciele PZPN. Kpt. ... będzie miał okazję przyjrzeć się ... grze czołowych piłkarzy łódz-... którzy brani są w rachubę przy ...niu reprezentacji na mecz z Łot-...

...acze reprezentacji Polski przyjeż-... do Łodzi już w dniu dzisiejszym.

...ŁOZPN chcąc udostępnić wstęp na ...jaknajszerszym warstwom ustalił ...wykle niskie ceny biletów a miano-...: dla dzieci 25 gr., uczniowskie 1 zł. ...ciowe 1.50 zł., trybuny boczne 2 zł., ...ny 2.50 zł. i loże 3zł.

...mielewski w reprezentacji
przeciwko Niemcom

Jak się dowiadujemy w drużynie pol-... przeciwko Niemcom walczyć bę-... w wadze półciężkiej łodzianin ...elewski. Chmielewski wykazał do-... formę i kapitan związkowy zdecydo-... się wystawić go w kategorji cięższej.

Mecz Łotwa—Polska
odbędzie się w Łodzi

...rawa rozegrania meczu międzypaństwowe-... Polska — Łotwa w dniu 15 września w Łodzi ... już pomyślnie załatwiona, gdyż PZPN ...ił ostatecznie warunki z ŁOZPN-em. Będzie to drugi międzypaństwowy mecz na ... naszego miasta, gdyż dotychczas odbył ... tylko w Łodzi międzypaństwowy mecz Pol-... z Turcją przed kilku laty. Jak się dowiadu-... w reprezentacji Polski na mecz z Łotwą ...pić ma również paru graczy łódzkich.

Międzynarodowy turniej
szachowy w Łodzi

W dn. 3—13 września br. odbędzie się w ... 1-szy w Polsce niepodległej międzyna-...wy turniej szachowy (indywidualny). Im-... powyższa dojdzie do skutku dzięki usil-... staraniom Łódzkiego Towarzystwa Zwo-...ów Gry Szachowej, które, korzystając z ... w Warszawie na Olimpjadzie najwy-...szych graczy świata, postanowiło dać ...em czołowym mistrzom łódzkim okazję ...zenia swych sił z sześcioma zagranicz-...

...ienny skład turnieju, przedstawia się na-...jąco: Fine (Stany Zjednoczone), L. Stei-... (Węgry), Mikenas (Litwa), Opocensky ...osłowacja), Pirc lub Kostic (Jugosławja), ...artakower (Paryż), mistrz Polski oraz z ...nia Łodzi Appel, Kolski, A. Frydman (4-y ...e nieustalony).

F.

Pech prześladował polaków

na piątym etapie wyścigu Warszawa—Berlin. — Niemcy zwyciężają z różnicą 17 min. 41 sek.

SZCZECIN, 30 sierpnia.

Piąty etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin, prowadzący z Piły do Szczecina (184 klm.) zakończył się przegraną drużyny polskiej, dla której etap ten był najbardziej pechowy ze wszystkich dotychczasowych. Różnica czasu piątego etapu wynosi 17 min. 41 sek. i obecnie niema już widoków na to, byśmy mogli dogonić niemców. Indywidualnie zwyciężył niemiec Wierz w czasie 5 godz. 23 min. 23 sek. przed Kapiakiem, który przegrał dopiero na mecie po zażartej walce.

Dalsze miejsca zajeli: Wendel, Hauswald i Ruland, jako drugi z polaków był Starzyński, który zajał dziewiąte miejsce. Trzeci polak Kołodziejczyk zajął miejsce czternaste, a czwarty z naszej drużyny Konopczyński uplasował się na szesnastem miejscu.

Etap Piła — Szczecin obfitował w cały szereg wypadków. Na 33 kilometrze od Piły Ignaczak wpadł na Michalaka, tracąc przytomność. Oba rowery zostały roztrzaskane. Michalak po dokonaniu reperacji maszyny pojechał dalej, a Ignaczak, mimo, iż chwiał się na nogach postanowił dotrzeć do mety. W odległości 63 klm. od Piły czołówka składała się z 11 zawodników, w tem trzech polaków: Kapiaka, Starzyńskiego i Zielińskiego. W drugiej grupie, którą dzieliła od pierwszej różnica trzech minut znajdowali się z polaków: Kołodziejczyk, Napierała i Konopczyński. Po trzygodzinnej jeździe od czołówki odpadł Zieliński, który przebił gumę. Na 9 kilometrów przed Szczecinem grupa zawodników polskich, składająca się z Konopczyńskiego, Kołodziejczaka i Galeji została zatrzymana przez zamknięty przejazd kolejowy, wskutek czego straciła kilka minut.

Na kilka kilometrów przed metą Zielińskiemu, który jechał jako trzeci w naszej drużynie, pękły widełki, na naprawę których stracił blisko pół godziny. W ten sposób wskutek wybitnego pecha i licznych wypadków drużyna nasza przegrała znacznie piąty etap.

Właściwie etap ten był przez naszą drużynę przegrany już po 20-tu minutach jazdy, kiedy to najlepszy nasz zawodnik Napierała pozostał w tyle dla zdjęcia kompresu z nogi. Wykorzystali to niemcy, inicjując ucieczkę. Na mecie w Szczecinie powitał zawodników polskich konsul polski p. Starck, który ofiarował nagrody dla pierwszego polaka i niemca. Takie same nagrody ofiarowało miasto Szczecin.

Dziś nastąpi przerwa w wyścigu. Start do ostatniego etapu odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Omal nie katastrofa budowlana w Tomaszowie

Dom przy ulicy Polnej 2 grozi zawaleniem.—Ewakuacja wszystkich lokatorow.—Dom będzie zburzony

Tomaszów, Maz., 30 sierpnia.

Komisja sanitarna w czasie przeprowadzania lustracji posesyj położonych w południowej części miasta zaobserwowała, że jednopiętrowy dom przy ul. Polnej 2 należący do braci Tuszyńskich zarysował się poważnie z dwuch stron t. j. od ul. Polnej i Jerozolimskiej. Komisja sanitarna powiadomiła natychmiast o swem spostrzeżeniu komisję budowlaną, która udała się na miejsce, celem dokładnego zbadania stanu tego domu i **wydania odpowiednich zarządzeń ochronnych.**

Okazało się, że rzeczywiście utworzyły się w frontowej ścianie dwie głębokie szczeliny, sięgające od pierwszego piętra do połowy parteru. Ponieważ porysowały one z dwuch stron domu, **groziło to zawaleniem się narożnej części nieruchomości.** Ponieważ zdaniem komisji budowlanej, katastrofa mogłaby powstać każdej chwili pod wpływem wstrząsu spowodowanego nawet przejazdem auta i wozu ciężarowego — **wydała polecenie do natychmiastowego opróżnienia zajmowanego lokalu.**

W ciągu kilku godzin opróżniono dwa sklepy i dwa mieszkania prywatne na pierwszem piętrze, znajdujące się w zagrodzonej części nieruchomości. Mieszkania te i sklepy zostały przez komisję budowlaną opieczętowane. Pozatem komisja poleciła właścicielom dokonać rozbiórki w ciągu siedmiu dni.

Ruch pieszy i kołowy na tym odcinku został wstrzymany ze względów bezpieczeństwa. Jak się dowiadujemy, właściciele nieruchomości pociągnięci **zostali do odpowiedzialności karnej, za utrzymanie domu w stanie grożącym bezpieczeństwu publicznemu i bezpieczeństwu lokatorów.**

Stany Zjednoczone dalej przodują

na olimpjadzie szachowej. — Polska na drugiem miejscu

Warszawa, 30 sierpnia.

(PAT) Dzisiejszy wieczór poświęcony był na olimpjadzie szachowej dogrywaniu partyj niedokończonych, które wszystkie musiały być zakończone przed jutrzejszą ostatnią rundą turnieju.

Przed jutrzejszą ostatnią rundą turnieju punktacja ogólna jest następująca: Stany Zjednoczone 51.5 pkt., Polska 50.5 pkt., Szwecja 49.5 pkt., Węgry 48 pkt., Czechosłowacja 46.5 pkt., Jugosławja 43 pkt., Austrja 42 pkt., Argentyna 40.5 pkt., Łotwa 38.5 pkt., Francja 36.5 pkt., Anglja 35.5 pkt., Estonja 33.5 pkt., Finlandja 32.5 pkt., Litwa 31 pkt., Palestyna 31 pkt., Danja 29.5 pkt., Rumunja 26.5 pkt., Włochy 24 pkt., Szwajcarja 19 pkt. oraz Irlandja 11 pkt.

Jutro, w ostatniej rundzie Stany Zjednoczone grać będą z Anglją, Polska z Jugosławją, Szwecja z Palestyną, Węgry z Rumunją, Czechosłowacja z Argentyną, Austrja z Łotwą, Francja z Finlandją, Estonja z Włochami, Litwa z Irlandją oraz Danja ze Szwajcarją.

Jutro o godz. 18-ej nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom olimpjady i turnieju pań.

Turniej zapaśniczy

w Cyrku Sportowym

Zgodnie z naszemi przewidywaniami włoch Travaglini zademonstrował w dniu wczorajszym najwyższy kunszt sportu zapaśniczego. Jego walka z Karuserem była najpiękniejsza ze stoczonych dotychczas spotkań w turnieju. Obaj nadludzko silni i wspaniali technicy zbierali huczne oklaski. Krauserowi z trudem udało się wyswobodzić z męczącego klucza i uzyskać wynik remisowy.

Zgierzanin Tornow po ładnej walce pokonał murzyna Thomsona. Murzyn tłumaczył się, że dywan był mokry po deszczu i poślizgnął się. Żelazny Borowiak dowiódł w dniu wczorajszym, że będzie jednym z kandydatów do pierwszej nagrody. Silnego Zeisiga męczył podwójnym nelsonem kilkanaście minut, dopóki rosjanin zupełnie wyczerpany dał znak, że poddaje się. Miazio uległ w 10-ej min. silnemu Schikatowi, wreszcie Grabowski zdławił nelsonem Sękowskiego.

W dniu dzisiejszym wielka sensację budzi decydująca walka **Borowiaka z Krauserem.** Dotychczas wszyscy przeciwnicy ulegli nadludzko silnemu poznaniakowi, to też jego walka z Krauserem stanowić będzie clou wieczoru.

Nielada zainteresowanie budzi również decydująca walka **Tornowa z Schikatem** oraz pierwszy występ znakomitego atlety kanadyjskiego **Nilsona**, który walczyć będzie z **Karlewskim.** Pozatem walczą dziś **Cejzig z Thomsonem i Travaglini z Szymkowwskim.**

Groby przedhistoryczne pod Bydgoszczą

Ciekawe odkrycie rolnika podczas robót polnych

Bydgoszcz, 29 sierpnia.

(sm) —W Lucimiu pod Bydgoszczą natrafił rolnik Jan Holka podczas orania pola, na twardą przeszkodę, która okazała się **grobem skrzynkowym, zawierającym trzy urny z kości.**

Rolnik począł dalej kopać i znalazł **jeszcze trzy urny oraz liczne przedmioty.**

Władze gminne zwróciły się do starostwa w Bydgoszczy, które skolei powiadomiło o znalezieniu grobów przedhistorycznych sfery naukowe.

WYSTAWA BUDOWLANA W WARSZAWIE.

Z uwagi na znaczną frekwencję publiczności zwiedzającej Wystawę Budowlano-Mieszkaniową w Warszawie na Kole oraz celem umożliwienia zwiedzenia jej pracownikom umysłowym i młodzieży szkolnej po zakończeniu ferji urlopowych i wakacyjnych Zarząd Wystawy zdecydował przedłużyć czas trwania Wystawy, określony pierwotnie do dnia 15 sierpnia b. r. — o jeden miesiąc

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 31 sierpnia 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Wymiar podatku na dwa lata zgóry

Reforma ryczałtowania podatku obrotowego. — Indywidualny wymiar. — Jakie przedsiębiorstwa objęte będą ryczałtem.

Jak wiadomo, na r. bież. została przedłużona dotychczasowa zasada **wymiaru zryczałtowanego podatku obrotowego od drobnych przedsiebiorstw**, której podstawą jest podział przedsiębiorstw na grupy z jednakowym dla każdej z nich wymiarem podatkowym. Wprowadzono jedynie niewielką ulgę w postaci **obniżenia przeciętnie o 15 proc.** globalnego obrotu, przyjetego w latach 1928 — 31 za miernik przy ustalaniu grup podatkowych.

Przedłużenie tego systemu ma **charakter prowizorjum**, bowiem od roku przyszłego poddany on zostanie

zasadniczej reformie.

Projekt tej reformy został już przez Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych **opracowany i przedstawiony min. skarbu**, którego decyzji oczekiwać należy w ciągu najbliższych tygodni.

Projekt Związku ma przedewszystkiem na celu **odnowienie podstaw wymiaru ryczałtowego**, który, jak powiedzieliśmy wyżej, w zasadzie oparty jest na przeciętnych obrotach, ustalonych jeszcze w latach 1928 — 31, a więc zupełnie nie opowiada obecnemu stanowi rzeczy. Pozatem zasadnicza cechą nowego projektu, odróżniającą go od systemu dotychczasowego, jest to, iż **odrzuca on podział przedsiebiorstw na grupy, wprowadza natomiast**

indywidualny wymiar

zryczałtowanego podatku przemysłowego — zgóry na okres 2 lat. Dla każdego zatem przedsiębiorstwa obrót winien być ustalony odrębnie, wymierzony zaś na tej podstawie podatek obowiązywałby przez 2 lata, z płatnością w 8 ratach kwartalnych. **Podstawą byłby obrót w ostatnim roku operacyjnym, a więc na najbliższy okres dwuletni — rok 1935.**

Ryczałtowa suma podatku, wymierzona zgóry na przeciąg dwu lat, **nie może ulec w zasadzie w ciągu tego okresu żadnej zmianie.** Jednak po upływie jednego roku, jeśli obrót w tym czasie wzrósł lub obniżył się o 50 proc., zarówno urząd skarbowy, jak i płatnik mogą wystąpić o zmianę wymiaru.

Dla rozstrzygania odwołań, wnoszonych przez płatników, czujących się pokrzywdzonymi przez decyzje władz w sprawie wymiaru zryczałtowanego, projekt samorządu gospodarczego przewiduje **powołanie do życia specjalnych komisyj odwoławczych przy Izbach Skarbowych.** Składałyby się one z przedstawicieli drobnych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, obradowałyby zaś pod przewodnictwem urzędników min. skarbu. Przeznaczone byłyby one wyłącznie do rozstrzygnięcia odwołań, związanych z ryczałtem.

Projekt Zw. Izb przewiduje **objęcie zryczałtowanym wymiarem podatku obrotowego przedsiębiorstw II, III i IV-ej kategorji handlowej oraz VI, VII i VIII-ej kat. przemysłowej, których obrót roczny**

nie przekracza 50 tys. zł.

łącznie z obrotem, osiągniętym z tytułu tranzakcyj artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu. Nie mają podlegać ryczałtowemu wymiarowi — w myśl projektu — spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie oraz wszelkie przedsiebiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Zaznaczyć należy, iż projekt, opracowany przez Zw. Izb, **różni się od projektu, zgłoszonego przez Izbę łódzką, która jako główną zasade systemu ryczałtowego wymiaru podatku obrotowego wysunęła jego fakultatywność.** W myśl propozycyj Izby łódzkiej przedsiębiorstwa handlowe III i przemysłowe VI i VII kategorji winny być objęte ryczałtem jedynie

na własną prośbe,

zaś przedsiębiorstwom niższych kategoryj przysługiwałoby prawo ubiegania się o wyłączenie z ryczałtu.

Pozatem wnioski samorzadu łódzkiego zmierzały do **zapewniania płatnikowi udziału w wymiarze zryczałtowanego podatku.** Mianowicie dążyły do tego, aby podstawe wymiaru stanowiły dane, dostarczone przez płatnika, **które byłyby obowiązujace,** jeśli władze skarbowe nie posiadałyby innych danych. W przeciwnym wypadku, wymiar winien być dokonany w porozumieniu z płatnikiem.

Jak widzimy, projekt Zw. Izb tych wniosków Łodzi nie uwzglednia, tem niemniej zostały one przedstawione min. skarbu łącznie z projektem głównym.

Dolar papierowy za dolara złotego

Ministerstwo skarbu Stanów Zjed... czonych A. P. wydało w dniu 26 b.m. ... rządzenie, na mocy którego za złote ... nety dalorowe, banki rezerwy federal... (Federal Reserve Banks) będą odtąd p... ciły tylko równowartość w obecnych ... larach obiegowych po kursie jeden za ... den.

Innemi słowy posiadacz dziesięcio... larowej monety złotej może wzamian ... trzymać w Nowym Jorku tylko d... sięć dolarów papierowych.

Wzrost kredytów krótkoterminowych

udzielanych przez Bank Polski i P.K.O. — Spadek kredytów banków prywatnych i komunalnych

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące stanu kredytów krótkoterminowych w Polsce na koniec pierwszego półrocza 1935 r. Porównywując te cyfry ze stanem z 30 czerwca 1934 r., skonstatować można **ogólny wzrost kredytów w ciagu roku o 24.5 miljn. zł. do 1.832.1 miljn. zł.** Zwiększanie ogólnej sumy kredytów zawdzięczać należy **jedynie wzrostowi kredytów Banku Polskiego** o 37.5 miljn. do 708.5 miljn. zł. **oraz zwiekszeniu kredytów przez P. K. O.** o 11.9 miljn. do 37.2 miljn. i oddziały zagraniczne banków akcyjnych o 11.4 miljn. do 96 3 miljn. zł.

Natomiast **wszystkie inne grupy banków wykazały spadek kredytów krótkoterminowych. Kredyty w Ban**ku Gospodarstwa Krajowego spadły z 247 miljn. na 30.VI 1934 r. do 241.9 miljonów zł. na 30.VI 1935 r., czyli o 5.1 miljn. zł., w czem dyskonto weksli (bez redyskonta) ze 101.9 do 76.9 miljn., natomiast otwarty kredyt podniósł się ze 126.9 do 137.3 miljn., a pożyczki terminowe z 18.2 do 27.7 miljn. zł.

Ogólna suma kredytów krótkoterminowych w Państwowym Banku R... nym (bez dłużników funduszów ad... strowanych) **spadła** ze 120.3 do ... miljn. zł., z czego dyskonto weksli (bez redyskonta) z 28.2 do 14.7 miljn., otwar... ty kredyt z 18.2 do 15.2 miljn. i poży... ki towarowe z 7.7 do 5.6 miljn. zł. ... dynie pożyczki terminowe podniosły się z 64.6 do 71.9 miljn. zł.

Kredyty w bankach akcyjnych spa... dły z 602.6 do 589.8 miljn. zł., z tego dyskonto weksli (bez redyskonta) ... 216.1 do 206.7 miljn. i otwarty kredy... z 343.3 do 334.9 miljn. zł.; natomiast po... życzki terminowe podniosły się z 4... do 48.2 miljn. zł.

Kredyty w bankach komunalnych (Polski Bank Komunalny w Warszawie ... i Komunalny Bank Kredytowy w ... znaju) **spadły** z 48.8 do 39.6 miljn. zł., z czego dyskonto weksli (bez redyskon... ta) z 11.7 do 10.9 miljn. i otwarty kre... dyt z 5.8 do 5.3 miljn. zł.; jedynie ... życzki terminowe podniosły się ... znacznie z 23.3 do 23.4 miljn. zł.

Kredyty krótkoterminowe Central... nej Kasy Spółek Rolniczych spadły ... 16.7 do 11.4 miljn., z czego dyskonto weksli z 5.6 do 4.1 miljn., otwarty kre... dyt z 3 do 2 miljn., i pożyczki termi... we z 7.1 do 5.3 miljona złotych.

Łódź w poszukiwaniu gotówki

Ożywiony ruch na rynku dyskontowym

Pod koniec bieżącego miesiąca zanotowano na tutejszym rynku poważny wzrost zapotrzebowania na gotówkę, tem niemniej **ultimo miesiąca przejdzie bez większych wstrząsów.**

Materjał wekslowy **pierwszorzędny** był w dniach ostatnich bardzo chętnie przez dyskonterów prywatnych realizowany, wobec jednakże **braku materjału** tego na rynku, obroty były niewielkie, przyczem stopa dyskontowa kształtowała się przy realizacji tego materjału w granicach od **10 do 11 procent pro anno.**

Materjał wekslowy **drugorzędny** dyskontowany był bardzo ostrożnie, przy stopie od **1,50 do 1,75,** a nawet do 2 procent w stosunku miesięcznym.

Zwiększyła się ostatnio podaż materjału wekslowego, **tak zw. finansowego,** a więc wystawianego przez osoby fikcyjne na zlecenie firm, względnie osób pragnących zdobyć gotówkę; weksle takie realizowane były w wyjątkowych jedynie wypadkach, przy stopie **od 2, do 2,5 a nawet do 3 procent w stosunku miesięcznym,**

Utrzymana tendencja na rynkach pieniężnych

Małe różnice przy małych obrotach

Na giełdach pieniężnych panował wczoraj **zupełny spokój** przy minimalnych tylko różnicach kursowych. Tak więc na giełdzie warszawskiej **dewiza na Londyn zwyżkowała o 1 procent** do 26.30, kabel na Nowy Jork o 7/8 punkta do 5.29 i 1/8 i dewiza na Amsterdam o 10 punktów do 385.15. Natomiast dewiza na Zurych nadal miała tendencję słabszą i zniżkowała o 5 punktów do 172.60.

Rynek łódzki notowań nie zmienił i dokonywał obrotów po kursie: funt — sprzedaż 26.30, kupno 26.20, dolar 5.26 — 5.24, dolar złoty — 9.05 — 9.03, marka niemiecka 1.66 — 1.65.

Bank Polski natomiast podniósł cenę funta o 2 punkty do 26.15, cenę dolara pozostawiając na poziomie 5.24, 5.25 i 5.27.

Papiery wartościowe również miały tendencję utrzymaną. Notowano: poż. stabilizacyjna — sprzedaż 63.50, kupno 63.00, dolarówka 54.00 — 53.00, poż. budowlana 41.50 — 41.00. 5 proc. L. Z. m. Łodzi 51.50 — 51.00.

Niemcy zwiększają eksport do Polski

Ogłoszona ostatnio statystyka handlu zagranicznego Niemiec zawiera cyfry, ... tyczące obrotów handlowych z Polską w pierwszem półroczu b.r. Według tych danych wymiana handlowa we wspomnianym okresie wykazuje wzrost w porównaniu z pierwszem półroczu r. ub.

Ogólna wartość przywozu towarów polskich do Niemiec w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1936 r. wyniosła 40.5... tys. RM wobec **39.546** tys. RM. w analogicznym okresie 1934 r., ogólna wartość wywozu niemieckiego do Polski — **29.535 tys. RM wobec 23.935 tys. RM.**

Wobec tego, że wzrost eksportu niemieckiego do Polski był większy ... wzrost importu z Polski, **ujemne dla Niemiec saldo obrotów zmniejszyło się ... 15.611 tys. RM. do 10.945 tys. RM.**

Projekt podwyżek celnych

od kapeluszy i odzieży w Anglji

Prasa angielska donosi, że Doradczemu Komitetowi Celnemu przedłożono **wniosek o podwyższenie cła na kapelusze oraz odzież damską.** Jest rzeczą wątpliwą, czy wniosek ten zostanie uwzględniony, ponieważ min. handlu W. Brytanji nie ogłosiło dotąd ani wniosku, ani wyniku badań.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były zwiększone, przy tendencji mocniejszej. Kursy dewiz notowano: Amsterdam 358.15 (+10), Belgja 89.10 (+2), Berlin 212.70 (+10), Londyn 26.30 (+1), Nowy Jork 5.29,13 (+1), Nowy Jork-kabel 5.29,25 (+1), Paryż 34.99 (+1), Praga 21.95, Sztokholm 135.55, Szwajcarja 172.60 (+5). Pozatem zawarto drobną tranzakcję dewizami na Medjolan po 43.40 (+10), a za dewizy na Gdańsk żądano po 98.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 164.50 (—50), szyling austrjacki 100.25 (—25), korona czeska 20.75 (—10), frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.30, liry włoskie 37.25, funt angielski 26.28 (—1), funty tureckie 4, leje rumuńskie 2.96 dolar gotówkowy 5.27.25, dolar złoty 9.03 (+0,75), rubel złoty 4 70, rubel srebrny 1.83, bilon 0.84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja w dalszym ciągu utrzymana, przy zwiększonych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 92—92.50—92.25 (—25). Cukier 34.75, Starachowice 33.80 (+5). Tranzakcje dokonane, a nienotowane zawarto akcjami: Lilpopa 9.10, Ostrowiec 15, Haberbusch 36 (—10).

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja niejednolita. Obroty były zwiększone, przyczem koncentrowały się głównie przy 7 proc. stabilizacyjnej, 5 proc. konwersyjnej i 5 proc. l. z. Warszawy z 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 40.75 (—25), 4 proc. dolarowa 53 (—15), 5 proc. konwersyjna 67.50—67.40—67.50 (+10), 5 proc. kolejowa 60 (—50), 6 proc. dolarowa 81.50, 7 proc. stabilizacyjna 63,63—63,38—63,75 (+12), odcinki po 500 dol 64 (+25), odcinki po 100 dol. 68, 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. I em. 93, 4 proc. ziemskie 47 (—25), 4 i pół proc. Warszawy 67 (—175), 5 proc. Warszawy nowe 57,13—57,75—57,50 (+50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwest. zwykła 110, 8 proc. dillonowska 90.50 (+50), 7 proc. śląska dol. 71.25—71, 7 proc. warszawska dol. 70, 3 proc. państwowa renta ziemska 78,50—79 (+200), 6 proc. oblig. Warszawy z 1926 r. VIII i IX emisja 60.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.27—5.26, poż. budowlana 42.00—41.50, dolarówka 53.00—52.50, poż. inwestycyjna 109.00—108.50, poż. stabilizacyjna 64.00—63.50, Bank Polski 92.50—92.00. Tentencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 12.75—13.00, pszenica 17.50—18.00, jęczmień 13.00—13.50, owies jednolity 14.00—14.50, owies zbierany 13.50—14.00, mąka żytnia 1) 19.00—20.00, mąka żytnia 2) 20.00—21.00, mąka pszenna 29.50—31.50, otręby żytnie 8.00—8.25, otręby pszenne 7.75—..., otręby pszenne grube 8.00—8,25, rzepak 34.00—35.00, groch Victorja 26.50—28.50, makuch lniany 15.00—16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—..., mak niebieski 44.00—46.00, śrót soya 19.50—20.50.

Do akt Nr. 1818/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, urzędujący w m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 r. od godziny 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości mieszkalnej, składającej się z placu o ogólnej powierzchni 1679 mtr. kw. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, muru frontowego pod rozpoczęty budynek, sięgającego do 1-go piętra, oraz 15 drzewek, położonej w Aleksandrowie, przy ul. 11-go Listopada Nr. pol. 9, hip. Nr. 97, rep. hip. Nr. 103, w powiecie i województwie łódzkim, która stanowi własność Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Aleksandrowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, w zastawie ani w dzierżawie nie znajduje się, zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 38.600.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 28.950.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3.860.—, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do egzekucji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dn. 26 sierpnia 1935 r.

w/z. Komornik:

(—) ANTONI MRÓZ.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107. sklep w podwórzu.

MOTOCYKL z przyczeką firmy Motosacoche sprzedam. Piotrkowska 61, Krzemiński, tel. 189-59.

SKLEP spożywczo - tytoniowy sprzedam b. tanio, byle zaraz. Piaseczna 12. 1

GABINET mieszkalny w dobrym stanie, kupię. Oferty sub. „Okazyjnie". 1

ROLWAGĘ nową sprzedam, mocna pojedynkę, lekką parokonną. Chłodna 7 róg Marysińskiej.

SZUKAM do kupna dom lub pół domu Oferty z podaniem ceny pod „Obcy 2"

MOTOCYKL z przyczepką w dobrym stanie firmy A. C. E. korzystnie do sprzedania. Pomorska 154, Morgenweg 1

MASZYNĘ do pisania używaną w niezłym stanie b. tanio sprzedam. Dowiedzieć się w Administracji Republiki

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej). 11/9

Lokale

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

KOMFORTOWE świeżo wyremontowane mieszkanie 5 i 6-ciu pokojowe, hol, centralne ogrzewanie, boler, różne szafy, oraz 3 pokoje z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy ul. Narutowicza obok Placu Dąbrowskiego, tel. 153-55. 1

PRZYJMĘ uczniów na całe utrzymanie wraz z mieszkaniem z wygodami od zaraz, po niskiej cenie, ulica Południowa 90, m. 15. 1

DO WYNAJĘCIA pojedyńcze pokoje, pokój z kuchnią, Sienkiewicza 67. 1

3 POKOJE z kuchnią, Gdańska 38. 1

SALA fabryczna 650 kw. mtr. Kątna 5 1

POKÓJ dwuokienny, wygody, telefon, z meblami (bez) do wynajęcia. Pomorska 30, m. 2.

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, II p. przy b. cichej rodzinie do wynajęcia. Kościuszki 13, m. 12.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, ciepły, wygody, telefon, dla jednej osoby. Narutowicza 47, m. 12a.

DUŻY elegancki pokój, wygody, telefon, oddam solidnej osobie. Żwirki (Karola) 8, m. 4

6-ciu POKOJOWE mieszkanie komfortowe w centrum miasta z centralnem (lokalnem) ogrzewaniem. Wiadomość, tel. 153-55

PRZYJMĘ ucznia, uczenicę na stancję, staranna opieka, pomoc w nauce, ulica Andrzeja 45/8, tel. 168-77.

4 POKOJE z kuchnią wyremontowane od zaraz do wynajęcia, Orla 23 kwartalnie 280 zł. Tel. 111-60. 31

2 i 5 izbowe lokale frontowe, handlowe do wynajęcia. Narutowicza 44 i Piramowicza 15. 1/9

Posady

POTRZEBNE robotnice do szydełkowania wełny. Wiadomość: Cegielniana 15, m. 44.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki (moskiewskie konserwatorjum) **UDZIELA LEKCYJ GRY FORTEPIANOWEJ** oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Lipowa 36, m. 15. 28

W PAŃSTWOWEJ Szkole Techniczno-Przemysłowej w Łodzi jest do objęcia dla inżyniera-elektryka, na rok szkolny 1935/36, 8 godzin wykładów tygodniowo, przez cały rok szkolny przedmiotów zawodowych z zakresu elektrotechniki. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Szkoły, Żeromskiego 115, codziennie od 8—14.

POTRZEBNA natychmiast samodzielna buchalterka i korespondentka. Tylko pierwszorzędne siły zechcą złożyć wyczerpujące oferty z podaniem referencji i warunków sub. „Skromne wymagania".

SAMODZIELNA buchalterka izraelitka od zaraz potrzebna. Tylko rutynowane i szybkie w pracy zechcą złożyć szczegółowe oferty ze ścisłem określeniem żądanego wynagrodzenia, a w miarę możności podać numer telefonu. — Oferty do Administracji sub. „Rutynowana".

W PAŃSTWOWEJ Szkole Techniczno Przemysłowej w Łodzi wakuje posada kierownika przędzalni szkolnej. Kandydaci ze staudjami przynajmniej średniemi i praktyką zawodową w przędzalnictwie bawełny mogą się zgłaszać w Dyrekcji szkoły codziennie, w czasie od 8—14-ej, ul. Żeromskiego 115.

Rozmaite

PROF. G. BAUMGARTEN przeprowadził się na ulicę Narutowicza Nr. 39, Tel. 224-50.

FOTOGRAFJE dla Ubezpieczalni Społecznej wykonują Zakłady Fotograficzne „Sztuka", Zamenhofa 1 „Salon d'Art" 11 Listopada 2. Ceny przystępne. 31

ZAMIENIAM stare odbiorniki bateryjne i sieciowe za małą dopłatą na nowoczesne, wszelkie reperacje i ładowanie akumulatorów od 50 gr. „SELEKTOR" telefon Piotrkowska 17 (w podwórzu) na miejscu 264-01. Warsztat reperacyjny na miejscu.

250. WYJEŻDŻAM w niedzielę. Będę niedaleko. Gdzie będę zawiadomię Cię. Daj znać do niedzieli. Pozdrawiam.

KRAWCZYNI wykwalifikowana takowych rów dziecinnych poszukuje Posiadam celem założenia pracowni. własne mieszkanie. Oferty sub. „...na" do Republiki.

PRZYBŁĄKAŁ się pies, wyżeł ... wy sierść długa, ogon puszysty. ... wy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów od g. 8 do g. 12. Rzgowska Pabjanicka, ul. Policyjna 11. Zborowski.

PRZYBŁĄKAŁ się pies Buldog ... żółtej do odebrania Żórawia Nr. 16 1, za zwrotem kosztów.

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy ... odebrać go można za zwrotem kosztów. Cyganka, ul. Szeroka Nr. ... Urbaniaka.

IZRAEL BIMKA, Brzeziny, ul. Stasica 8, zagubił świadectwo przemysłowe kategorji 4-ej.

HASKIELEWICZ CHAJA, zgubiła legitymację bezrobotną, zamieszkała w Łodzi przy ul. Marynarskiej nr. 5

Nauka i wychowanie

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, przyspieszoną metodą, wyjeżdżającym na studia, ułatwia wszelką korespondencję. Piotrkowska 24, m. 7.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.